

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 9: Wprowadzenie do Ewangelii Marka

Przez Dr. Ted Hildebrandt

To jest dr Ted Hildebrandt na swoim kursie z historii, literatury i teologii Nowego Testamentu. Wykład numer 9. Kończę Księgę Mateusza i zaczynam wprowadzenie do osoby Marka.

A. Przegląd Ewangelii Mateusza [00:00-3:46]

A: połączenie AC; 00:00-12:00; Ewangelia Mateusza jako hebrajski cz.

1

Witamy ponownie na kursie historii, literatury i teologii Nowego Testamentu. To trzecia prezentacja, którą robimy na temat Ewangelii Mateusza i dziś zakończymy historię Mateusza. Po prostu, aby trochę przejrzeć, gdzie byliśmy. Mówiliśmy o Mateuszu jako metodycznym. Mówiliśmy o relacjach intertekstualnych między Mateuszem i Łukaszem, gromadząc to, co Łukasz rozprasza. Powiedzieliśmy, że Marek rozwija cuda Jezusa i dzieła Jezusa, podczas gdy Mateusz rozwija słowa Jezusa. Następnie przeprowadziliśmy niewielkie porównanie między Jakubem i Mateuszem, ponieważ Mateusz jest metodyczny, a Jakub ma intertekstualną relację z Mateuszem. Mówiliśmy o apostołowaniu i uczniostwie, koszcie uczniostwa. Mówiliśmy o sprawiedliwości, posłuszeństwie, prawdziwych i fałszywych uczniach, którzy są przedstawieni w Ewangelii Mateusza. Następnie mówiliśmy o teologii Chrystusa, jego boskości, jego człowieczeństwie, Chrystusie jako królu w Ewangelii Mateusza i nacisku na królewskość Chrystusa. Mówiliśmy o czasie: przeszłym, teraźniejszym i przyszłym. Powiedzieliśmy, że Ewangelia Mateusza została najprawdopodobniej napisana do społeczności żydowskiej, dlatego też ponad 40 razy odnosi się do odniesień do Starego Testamentu. Wszystkie różne rodzaje kontekstów spełniają Stary Testament, ale wypełnienia przychodzą na różne sposoby: od

bezpośredniego spełnienia do echa, gdzie rozbrzmiewa w Piśmie Świętym i jest powtarzane w Księdze Mateusza. Zapowiedzi, przeczucia, różne sposoby spełnienia Starego Testamentu. To była przeszłość. Teraźniejszość to pięć jego głównych kazań, o których mówiliśmy: Kazanie na Górze, Posłanie Dwunastu, Przypowieści o Królestwie, Kazania kościelne w rozdziale 18 i Kazanie na Górze Oliwnej w rozdziałach 24 i 25. A potem przyszłość, przyjrzelśmy się Kazaniu na Górze Oliwnej i nadchodzącemu królestwu oraz „już, ale jeszcze nie”, „tu, ale tam”, nadchodzącemu królestwu w przyszłości.

Dzisiaj chcemy przyrzeć się hebrajskiej orientacji tej księgi. Powiedzieliśmy, że prawdopodobnie została napisana dla Żydów, więc chcemy zapytać: jakie są wskazówki, kim jest odbiorca? W wielu książkach tutaj, moja ogólna metodologia polega na pracy zarówno z autorem - i wiem, że niektórzy ludzie Nowego Testamentu umniejszają autorstwo - ale chcę zająć się autorami, szczególnie gdy wchodzimy w księgę Marka. Chcemy również zapytać o odbiorców - autora i odbiorców. Jakiego rodzaju problemy, jakie rodzaje rzeczy wywołały napisanie tej ewangelii lub tego listu, między autorem a odbiorcami? Więc powiemy o hebrajskiej orientacji, porozmawiamy o tym, dlaczego istnieje hebrajska orientacja. Wydaje się, że jest w tym ten nieżydowski aspekt, który jest naprawdę wypychany w księdze Mateusza. Więc podejmiemy również ten temat. Następnie wielki temat w księdze Mateusza, początek i koniec, świadectwo wychodzące na cały świat. Na koniec podejmiemy kilka rzeczy na temat stylu. Jest jedna rzecz, którą chciałbym podkreślić w kwestii stylu, ale później porozmawiamy o tym w kontekście przesady.

B. Hebrajskość Mateusza – język [3:46-7:40]

Próbujemy ustalić hebrajskie pochodzenie lub hebrajską publiczność, żydowską publiczność Ewangelii Mateusza. Jedną z rzeczy, o których mówiliśmy wcześniej, jest to, co nazywa się zasadą gematrii. W Ewangelii Mateusza masz genealogię Jezusa Chrystusa, Jezusa Chrystusa syna Dawida, syna Abrahama.

Więc możesz zobaczyć, jak przeskakuje od Jezusa do Dawida, który żył około 1000 r. p.n.e., do Abrahama, który żył około 2000 r. p.n.e. I tak dalej, Jezus Chrystus syn Dawida, 1000 r. p.n.e., Syn Abrahama, 2000 r. p.n.e. Następnie zarówno z Dawidem, jak i Abrahamem mamy to wielkie przymierze Dawidowe, w którym Dawid jest królem Izraela (w 2 Samuela 7), jest ta wielka obietnica dotycząca Dawida i jego potomka. Dawid był człowiekiem według serca Boga. Wtedy Bóg powiedział: „Dawid, zbuduję ci dom”, a przez to miał na myśli, że zbuduje mu dynastię i że jeden z potomków Dawida będzie zasiadał na tronie Izraela na zawsze. I to jest 2 Samuela 7, kiedy Dawid chciał zbudować świątynię. Następnie z Abrahamem masz wielkie przymierze Abrahama, ziemię, nasienie i to, że będzie błogosławieństwem dla wszystkich narodów. Więc to, co widzisz w Księdze Mateusza, to rodzaj wypełniania przymierza Abrahama, gdy ewangelia rozprzestrzeniła się na wszystkie narody. Więc Dawid i Abraham są kluczowymi postaciami. Tak zaczyna się ta księga, obaj główni żydowscy gracze. Teraz gematria, w genealogii Jezusa Chrystusa w Ewangelii Mateusza 1, idzie czternaście pokoleń od Abrahama do Dawida, czternaście pokoleń od pokolenia od Dawida do wygnania do Babilonu w 586 r. p.n.e. A potem jest czternaście pokoleń między wygnaniem do Babilonu a narodzinami Jezusa. Ale kiedy faktycznie na to spojrzysz i spojrzysz na rozdział 1 werset 8, odkryjesz, że Mateusz faktycznie pominął trzech królów Judy. Jest lista królów Judy w Księdze Królów, wiemy, kto za kim podąża. Mamy więc kompletną listę królów i wiemy, że pominęliśmy trzy imiona. Jeśli przejdiesz do 1 Kronik, możesz porównać równoległy fragment z Kronik do Ewangelii Mateusza 1:8. Tak więc robi to, aby to zadziałało i pasowało do czternastu. Powiedzieliśmy, że w starożytności używali alfabetu jako swojego systemu liczbowego, podczas gdy w języku angielskim mamy oddzielny alfabet i oddzielny system liczbowy (1, 2, 3 i mamy a, b, c dwa różne systemy). Używali swojego alfabetu, aby A było 1, B było 2, C było 3, D było 4. A jeśli zrobisz to po hebrajsku, okaże się, że ta liczba czternaście mogłaby równie dobrze oznaczać DVD. D to liczba 4, V to liczba 6, D to liczba 4.

Jeśli je połączysz, DVD to liczba 14. Tak więc zasugerowano, poprzez tę zasadę gemerii działającą z liczbami i literami, że Mateusz próbuje powiedzieć Jezus Chrystus: czternaście pokoleń od Abrahama do Dawida, czternaście od Dawida do wygnania, czternaście od wygnania do Jezusa, że Jezus Chrystus jest synem Dawida, działając na tej zasadzie. Ponownie, gdybyś nie był Żydem, nie znalazłbyś DVD. DVD, powiedzieliśmy, że Żydzi nie wstawiali samogłosek, więc masz tylko spółgłoski, dlatego jest to DVD. Teraz również w Księdze Mateusza robi „eloi, eloi, lama sabachathanai” „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Ma to w języku aramejskim. Często używa słowa „oto”, które jest hebrajskim słowem *hineh*.

C. Hebrajskość – spełnienie proroctw i ekskluzywne przesłanie żydowskie [7:40-12:00]

Używa również motywu spełnienia proroctwa. Przyjrzelśmy się temu już, gdy mówiliśmy o czasie i o tym, że Mateusz cytuje Stary Testament. Na przykład, w rozdziale 1 Ewangelii Mateusza, Jezus Chrystus narodził się z dziewicy w *Partenos*. Maryja jest dziewicą; Józef zastanawia się, co zrobić. Następnie cytuje ten fragment z rozdziału 7 Księgi Izajasza: „Oto dziewica pocznie i porodzi dziecko”. Wtedy pojawia się związek między tym, co dzieje się w rozdziale 7 Księgi Izajasza, a tym, co dzieje się z Jezusem i dziewicą poczętą. Ten związek między Micheaszem a Betlejem, że narodzi się w Betlejem Judzkim. Więc schodzą do Betlejem i nie ma dla nich miejsca w miejscu, w którym przebywali, prawdopodobnie u krewnych w Betlejem.

„Idą do Egiptu” i powiedzieliśmy, że to było z Ozeasza 11. To było trochę inne „Z Egiptu wezwałem syna mego”. I tam dostajesz Jezusa jako nowego Izraela. Powiedzieliśmy, że Księga Mateusza przedstawia Jezusa jako nowego Mojżesza. Więc oba – ta nowa rzecz o Izraelu, „z Egiptu wezwałem syna mego”, gdy Józef i Maria schodzą do Egiptu i gdy wracają, te odniesienia również łączą Jezusa z Izraelem. Jezus jest nowym Izraelem, Jezus jest nowym Mojżeszem i

wygłasza pięć kazań. Tak więc użycie Starego Testamentu jest jednym z tych wskaźników, że jest to bardzo żydowska księga. Mateusza 5:17, Jezus powiedział: „Nie przyszedłem znieść prawa proroków, ale je wypełnić”. Więc dostajesz Jezusa jako punkt kulminacyjny, wypełnienie przeznaczenia prawa proroków.

Teraz, pojawia się kilka interesujących, myślę, w kontekście tej żydowskości Mateusza i wyłączności żydowskiej misji, kiedy Jezus wysłał dwunastu w rozdziale 10 Ewangelii Mateusza, wysłał uczniów i daje uczniom wyraźne instrukcje. To jest to, co mówi, a tylko Mateusz zawiera te instrukcje. Mówi do uczniów, kiedy ich wysłał w rozdziale 10:5 Ewangelii Mateusza i dalej mówi: „nie chodźcie nigdzie do pogan i nie wchodźcie do żadnego miasta Samarytan”. Jezus mówi im: „nie idźcie do pogan, nie idźcie do Samarytan, ale idźcie raczej do zaginionych owiec z domu Izraela”. Więc Jezus mówi swoim uczniom, kiedy ich wysłał: „nie, nie idźcie do całego świata w tym momencie, idźcie ściśle do domu Izraela, nawet nie do Samarytan ani pogan, skupcie się ściśle na zaginionych owcach Izraela”. Więc w pewnym sensie Izrael ma pierwszeństwo — przesłanie ewangelii dociera najpierw do nich. Następnie zobaczymy odrzucenie w dużej mierze ze strony społeczności żydowskiej, a następnie po odrzuceniu ewangelia dociera do Samarytan. Tak więc jest to bardzo interesujące, ekskluzywne oświadczenie, skierowane tylko do ludu żydowskiego, gdy wysłał dwunastu.

Inna interesująca jest kobieta syrofenicka, czyli kobieta kananejska. Przychodzi do Jezusa i chce, aby uzdrowił jej córkę w Syrofenicji, która jest obszarem Libanu na północ od Izraela. Jezus mówi do niej: „Zostałem posłany tylko do zaginionych owiec Izraela”. Mówi, że nie jest słuszne zabieranie jedzenia dzieciom, aby nakarmić nim psy. Kobieta podchodzi i mówi: „Cóż, nawet psy jedzą z jedzenia pod stołem”. To jest z Ewangelii Mateusza, rozdział 15, werset 24. Więc ta kobieta wraca, a Jezus mówi: „Wow, nie widziałem takiej wiary w Izraelu”. Mówi: „Idź, twoje dziecko jest uzdrowione”. Ale Jezus najpierw stawia tam wahanie, mówiąc: „Zostałem posłany tylko do zaginionych owiec Izraela”.

Następnie ona odpowiada w ten sposób. Dostajesz tego rodzaju wyłączone żydowskie wypowiedzi, zarówno w przypadku kobiety kananejskiej, jak i w przypadku wysłania dwunastu, co wskazywałoby, że tutaj podkreśla się żydowską publiczność.

D. Hebrajskość zwyczajów i myśli żydowskiej [12:00-16:25]

B: łączone DF; 12:00-22:28; Ewangelia Mateusza jako hebrajska cz. 2

Teraz, jeśli piszesz do Żydów, nie musisz wyjaśniać żydowskich zwyczajów. Więc to, co masz tutaj, to kilka interesujących przykładów. Marek 7:3 w porównaniu do przypowieści w Mateuszu 15:2. Mateusz 15:2, porównując go z Markiem 7:3. Pozwól mi najpierw przeczytać Mateusza, zobaczysz, jak krótkie i zwięzłe to jest: „Dlaczego Twoi uczniowie łamią tradycję starszych? — narzekali faryzeusze. — Nie myją rąk przed jedzeniem”. Koniec dyskusji. „Twoi uczniowie, Jezu, nie przestrzegają tradycji starszych”. W ich krytyce nie ma żadnego wyjaśnienia; po prostu zakłada się, że ludzie wiedzą, że faryzeusze i inni myją ręce. Więc po prostu mówi się: „Dlaczego Twoi uczniowie łamią tradycję starszych? Nie myją rąk przed jedzeniem”. Kropka. Koniec dyskusji.

Z drugiej strony, jak pokażemy, Marek prawdopodobnie pisze do rzymskiej publiczności. Więc Marek mówi tak: „niektórzy widzieli, jak jego uczniowie jedli jedzenie nieczystymi, to jest nieumytymi rękami”. A potem w nawiasach w twoim NIV będzie napisane: „faryzeusze i wszyscy Żydzi nie jedzą, jeśli nie obmyją rąk, trzymając się tradycji starszych, gdy wracają z rynku, chyba że się obmyją, i przestrzegają wielu innych tradycji, takich jak obmywanie kubków, dzbanków i czajników”. Więc masz u Marka to długie wyjaśnienie, że Żydzi, gdy wychodzą na rynek, wchodzą, obmywają się jako tradycja. Nie tylko obmywają ręce, ale myją czajniki, dzbanki i kubki, gdy wchodzą. Więc Marek, ponieważ pisze do rzymskiej publiczności, musi wyjaśnić, jaka jest ta tradycja, że faryzeusze łapią tutaj Jezusa, gdy jego uczniowie nie obmywają rąk. Marek zatem rozwija znacznie

więcej niż interakcję Jezusa i faryzeuszy. Komentarz poboczny, który Marek wygłasza do rzymskiej publiczności, jest znacznie dłuższy niż interakcja Jezusa i faryzeuszy. Interesujące jest to, że zwyczaje są wyjaśnione u Marka, ale nie u Mateusza.

To samo dotyczy królestwa niebieskiego. Mateusz odnosi się do królestwa niebieskiego, a nie do królestwa Bożego. Wielu ludzi uważa to za stwierdzenie, że Mateusz odnosi się do ludu żydowskiego, więc nie chce używać słowa „Bóg”. Dlatego używa peryfrazy „niebo”. W ten sposób nie ma poczucia bluźnierstwa w używaniu królestwa niebieskiego.

A oto kolejny, który jest dość fascynujący. Jezus w Ewangelii Mateusza 5:43 mówi o nienawiści do wroga. „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a będziesz nienawidził swego wroga”. W Ewangelii Mateusza 5:43 cytuje: „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz nienawidził swego wroga”. Ale nigdzie w Starym Testamencie nie ma słowa, aby nienawidzić swego wroga. Ale tak naprawdę okazuje się, że prawdopodobnie pochodzi to z – i ludzie zauważają, że może nie pochodzi to bezpośrednio z niego, ale odzwierciedla ogólny etos społeczności żydowskiej w tamtym czasie. Znajduje się to w Zwojach znad Morza Martwego. Zwoje znad Morza Martwego mają „nienawidź swego wroga”. Tak więc zwoje znad Morza Martwego mają „nienawidź swego wroga”. Innymi słowy, to, co cytuje Jezus, nie jest Starym Testamentem, ale cytuje coś, co było powszechne w tamtym czasie w judaizmie. Zwoje znad Morza Martwego faktycznie zawierają coś takiego, więc bardzo interesujące jest to, że w Księdze Mateusza Jezus jest ukazany jako bardzo, bardzo Żyd. Nie tylko cytaty ze Starego Testamentu, ale tutaj wydaje się, że cytuje rzeczy, które były powszechne w tamtym czasie, a które zostały zapisane w Zwojach znad Morza Martwego. Więc wydaje się, że jest świadomy – nie mówię, że jest świadomy Zwojów znad Morza Martwego i ich cytowania, ale to, co mówię, to to, że Zwoje znad Morza Martwego mogły odzwierciedlać szersze zjawisko kulturowe, które miało miejsce w tamtym czasie. Więc znowu, to odzwierciedlałoby żydowskie skupienie.

E. Hebrajskość – wiedza saduceuszy [16:25- 18:50]

Podobne rzeczy, trochę inne, ale podobne, to sprawa z saduceuszami. Saduceusze nie wierzą w dwie rzeczy: nie wierzą w zmartwychwstanie umarłych i nie wierzą w istnienie aniołów. Saduceusze, jak już wcześniej powiedzieliśmy, byli zamożną grupą, a faryzeusze byli w rzeczywistości o wiele bardziej poważani w judaizmie. Ludzie szanowali faryzeuszy. Faryzeusze byli postrzegani jako surowi Żydzi, podczas gdy saduceusze byli postrzegani jako bogaci i hellenistyczni. Dostosowali się do kultury greckiej, dlatego w pewnym sensie zmierzali w kierunku tej bardziej liberalnej perspektywy, integrując się z hellenizmem. A co dzieje się z saduceuszami? Saduceusze przychodzą do Jezusa i mówią: „Jezu, mamy ten problem”. Oni najwyraźniej go wrabiają, więc mówią mu: „Była taka kobieta, a ona była żoną mężczyzny. Nie mieli dzieci, a mężczyzna umiera. Cóż, gdy nadchodzi małżeństwo lewiratu, jest drugi brat, który musi poślubić kobietę i wychować potomstwo pierwszego syna. Cóż, brat ją poślubia, a oni nie mają dzieci i on również umiera. Na koniec wszyscy siedmiu braci poślubia tę kobietę i wszyscy umierają. W zmartwychwstaniu zatem, czyją ona będzie żoną?” Innymi słowy, w zmartwychwstaniu była żoną siedmiu mężczyzn, co jest w niebie? Czy jest poligamia, gdzie jedna kobieta ma siedmiu mężczyzn? Można tam dostrzec wszelkiego rodzaju podteksty.

Następnie Jezus odpowiada absolutnie genialnie, jak zwykle. Jezus mówi: „Nie znacie mocy Bożej, nie znacie Pisma. Ponieważ w zmartwychwstaniu będą jak aniołowie; ani nie będą się żenić, ani nie będą wychodzić za mąż”. I to przeraża saduceuszy, ponieważ oni również nie wierzą w aniołów. Więc Jezus używa tego, czego zaprzeczali, aby odpowiedzieć na pytanie, mówiąc: „Nic dziwnego, że nie rozumiecie zmartwychwstania, nie wierzycie w aniołów, którzy rozwiązałiby wasz problem po prostu tak”. Więc Jezus odrzuca to na nich, wykorzystując ich własny brak zrozumienia aniołów i używa tego przeciwko nim. Więc znowu, to jest wewnętrzna walka. Jezus wiedział, jakie było stanowisko

saduceuszy, więc wykorzystuje to i zwraca to przeciwko nim. Więc znowu, to jest kontekst żydowski, konflikt między faryzeuszami i saduceuszami. Jezus jest tego bardzo dobrze świadomy.

F. Hebrajskość — Królestwo Niebios i plotki żydowskie [18:50-22:28]

Teraz, teraz, spójrzmy na królestwo niebieskie w opozycji do królestwa Bożego. Powiedzieliśmy, że wiele równoległych fragmentów w Ewangelii Mateusza ma „królestwo niebieskie”, a gdy przejdiesz do Marka i innych miejsc, powiedzą „królestwo Boże”. Istnieje różnica w użyciu słowa Bóg w tego rodzaju kontekście. Teraz, Izrael jest faktycznie użyty dwanaście razy w Ewangelii Mateusza, ale sześć razy jest unikalnych dla Ewangelii Mateusza. Więc wydaje się, że podkreśla Izrael i sześć z dwunastu razy, kiedy go używa, jest unikalny dla Ewangelii Mateusza, co znowu pokazuje orientację żydowską, że podkreśla „Izrael”. Tam, gdzie inni ewangelisci nie umieścili tam Izraela, Mateusz to robi. Więc to jest kolejny dowód na orientację żydowską.

Teraz to jest coś, co uważam za naprawdę bardzo dobre. Z Ewangelii Mateusza 28:11-15. I to, co mamy tutaj, to żydowska plotka. Mateusz podchwytuje tę żydowską plotkę. To jest po zmartwychwstaniu. Jezus został ukrzyżowany, umarł i został pochowany, zmartwychwstał, powiedział swoim uczniom i bratu „Idźcie do Galilei” i jest powiedziane, „gdy kobiety były w drodze, niektórzy strażnicy weszli do miasta i donieśli arcykapłanowi wszystko, co się wydarzyło. Gdy arcykapłan spotkał się ze starszymi i wymyślił plan. Dali żołnierzom dużą sumę pieniędzy, mówiąc im: „Macie powiedzieć: „Jego uczniowie przyszli w nocy i ukradli Go, gdy spaliśmy”. Jeśli ta wieść dotrze do namiestnika, będziemy was chronić. „Jeśli ta wieść dotrze do namiestnika, my go zadowolimy i uchronimy was od kłopotów”. Żołnierze więc wzięli pieniądze i zrobili, jak im nakazano. I ta wieść rozeszła się szeroko wśród Żydów aż do dnia

dzisiejszego”. Teraz Mateusz prawdopodobnie pisze długo po 60 r. n.e. Tak więc jest to około 30 lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, i mówi „i ta historia została szeroko rozpowszechniona wśród Żydów aż do dnia dzisiejszego”. Więc Mateusz wydaje się być świadomy i podejmuje tę żydowską plotkę, która została rozpowszechniona, że strażnicy otrzymali zapłatę za powiedzenie, że uczniowie ukradli ciało. Więc, znowu, żydowska plotka w społeczności żydowskiej, ta plotka została rozpowszechniona. Więc Mateusz kładzie tę plotkę do grobu i mówi „Hej, oto co się wydarzyło: tym facetom zapłacono za powiedzenie tego”.

Teraz, istnieje tradycja, że Jezus był czarownikiem w tradycjach rabinicznych. Jezus jest przedstawiany jako czarownik, swego rodzaju magik. Nawet w Ewangelii Mateusza 12:24f, mówią, że Jezus wypędza demony przez Belzebuba, księcia demonów. Więc ta idea, że Jezus jest czarownikiem, jest już poruszona w Ewangelii Mateusza. Uważa się, że być może Mateusz próbuje ominąć część żydowskiej krytyki, że Jezus był czarownikiem. Jezus następnie odrzuca to, mówiąc: „Jeśli Ja wypędzam przez Belzebuba, to Belzebub sprzeciwia się sobie, to nie ma sensu”. Następnie pyta: „A więc przez kogo wypędzają ich Twoi uczniowie?” Tak więc, w każdym razie, pracując z tymi żydowskimi koncepcjami, Ewangelia Mateusza wydaje się być bardzo nastawiona na judaizm.

G. Chrześcijaństwo jako sekta żydowska [22:28-26:53]

C: połącz GJ; 22:28-34:43; Chrześcijaństwo jako sekta żydowska,

Cudzoziemcy w Ewangelii Mateusza

Podczas gdy książka przedstawia żydowskie plotki i żydowskie środki wyrazu na różne sposoby, ma też naprawdę silną obszerność, gdzie w pewien sposób oddziela chrześcijaństwo od judaizmu. Być może wczesny kościół był początkowo żydowski, że chrześcijaństwo zaczęło się w Jerozolimie, że Jezus zmartwychwstał tam, a potem nadeszła Pięćdziesiątnica. Pięćdziesiątnica ma miejsce w świątyni, a Jezus wstępuje na Górę Oliwną i wstępuje do nieba z Góry Oliwnej, która znajduje się tuż za Jerozolimą na wschodzie. Więc jest to bardzo

żydowska rzecz, a wczesny kościół był w rzeczywistości uważany za sektę zwaną Nazarejczykami. Byli faryzeusze, byli saduceusze, a teraz masz Nazarejczyków, tych, którzy poszli za Jezusem z Nazaretu. Więc chrześcijaństwo było początkowo sektą w judaizmie, a potem nadeszły prześladowania i chrześcijanie mieli to oddzielenie. Ale w jaki sposób chrześcijanie oddzielili się od judaizmu? Zostali zmuszeni do oddzielenia się, ponieważ zostali zabici. Jakub został zabity, Szczepan został zabity (Dzieje Apostolskie 7), a Paweł był w to zamieszany. Tak więc wczesni chrześcijanie, w pewnym sensie, przechodzą poważny kryzys tożsamości, ponieważ byli Żydami. Jezus był Żydem, dwunastu apostołów było Żydami. Tak więc wczesny kościół ma w sobie wiele żydowskości.

Teraz są wypychani i w pewnym sensie, jaki jest ten związek z ich tożsamością? W pewnym sensie nie byli już Żydami. Więc masz to połączenie: „tak, jesteśmy Żydami, ale mamy szerzyć ewangelię na całym świecie”. Więc masz to napięcie. W jakim sensie weszli poganie? Czy poganie musieli stać się Żydami, zanim zostali chrześcijanami? Więc to staje się napięciem, a we wczesnym kościele prześladowania nadeszły, ponieważ kiedyś, kiedy kościół był uważany za sektę judaizmu, Żydzi mieli specjalną dyspensę od Rzymian. Żydom pozwolono być Żydami, a Żydzi służyli jednemu Bogu i nie służyli bogom Rzymu. Więc Żydzi zasadniczo otrzymali przerwę od Rzymian i nie byli tak prześladowani.

A chrześcijanie, dopóki chrześcijanie byli pod tym parasolem, byli chronieni w ten sposób. Ale kiedy chrześcijanie stali się swego rodzaju odrębną jednostką, pierwsi chrześcijanie zostali potępieni i prześladowani zasadniczo za trzy rzeczy. Po pierwsze, zostali potępieni jako ateści, ponieważ chrześcijanie czcili boga, którego nie można było zobaczyć. Dlatego też inni bogowie mieli swoje posągi i różne rzeczy, chrześcijanie zostali potępieni jako ateści. Jeden z pierwszych chrześcijan, gdy umierał w ogniu, który miał go spalić na śmierć, został potępiony jako ateista, a Polikarp powiedział: „precz z ateistami”. Mówiąc, że jesteście ateistami, ponieważ wierzycie w rzeczy, które tak naprawdę nie są

Bogiem. Więc kościół został potępiony za bycie ateistą, ponieważ wierzyli w Boga, którego nie można było zobaczyć. Po drugie, zostali potępieni, ponieważ byli kanibalami. Zostali potępieni za kanibalizm, ponieważ zjedli jego ciało i pili jego krew. Widzisz więc, że wczesna Eucharystia i Wieczerza Pańska były wtedy używane, mówili „wow, oni jedzą Jego ciało i piją Jego krew, ci ludzie są kanibalami”. Dlatego zostali potępieni jako kanibale. I na koniec, zostali potępieni za kazirodztwo, ponieważ poślubili swoich braci i siostry; poślubili się w swoich małych grupach. Więc poślubili swoich braci i siostry, ale nie zdawali sobie sprawy, że mówili o duchowych braciach i siostrach, co nie oznaczało, że jesteś z nimi faktycznie fizycznie spokrewniony.

Tak więc za kazirodztwo, kanibalizm i ateizm, pierwsi chrześcijanie byli prześladowani. Wtedy prawdopodobnie ważną rzeczą, którą mój dobry przyjaciel Dave Mathewson porusza tak dobrze w swoich wykładach, które można obejrzeć online, jest kult cesarza. Następnie różne regionalne aspekty tego, gdzie ludzie z regionu próbują okazać swoją wierność cesarzowi, żądając, aby chrześcijanie i inni okazali swoją wierność cesarzowi poprzez kult cesarza. A kiedy chrześcijanie tego nie robią, staje się to problemem. Tak więc jest to rozszerzenie, wyrwanie się z judaizmu i przejście do pogan.

I. Cudzoziemcy w genealogii Chrystusa — Tamar i Rachab [26:53-31:27]

I tak, chcę omówić rozdział 1 Ewangelii Mateusza jako tę genealogię. Wiem, że kiedy rozmawia się o genealogii, wszyscy idą spać. To jest „to jest naprawdę nudne, nie zajmujemy się genealogią. Musisz mieć co najmniej siedemdziesiąt lat, zanim zaczniesz zajmować się genealogią”. Ale pomyślmy o genealogii w rozdziale 1 Ewangelii Mateusza. Jezus Chrystus, syn Dawida, syn Abrahama. Abraham spłodził Izaaka, a Izaak spłodził Jakuba, a Jakub spłodził synów Izraela, dwanaście plemion. Następnie dwanaście plemion zstąpiło do Judy, a Juda zrodził Peresa i Zeracha i tak dalej. Więc to, co masz, to ta lista, a następnie przez Judę aż do Dawida i potomków Dawida po nim, Salomona, syna Dawida, a

następnie aż do Józefa. Rozdział 1 Ewangelii Mateusza podaje genealogię Józefa, prawną linię Jezusa, aby mógł zasiąść na tronie Dawida, jako syn Dawida.

Co ciekawe, podczas gdy wymienia wszystkich królów Izraela, którzy są bardzo, bardzo, bardzo żydowscy, są tu wymienione cztery kobiety. W genealogii Chrystusa są cztery kobiety i chcę je omówić, ponieważ uważam, że jest to absolutnie fascynujące.

Pierwsza to Tamar. Mówi, że Juda urodził Pereca i Zeracha tej kobiecie o imieniu Tamar. Cóż, kim jest Tamar? Wiemy, kim była Tamar. To jest z powrotem w rozdziale 38 Księgi Rodzaju. Mówi o Tamar i oto zasadniczo historia: Juda miał syna, który poślubił Tamar, była Kananejką; nie była Żydówką. Jego syn Er poślubił ją. Er umarł. Więc co się stało? Miał innego syna o imieniu Onan i dał jej swojego drugiego syna. Rozlał nasienie (i nie chcę wchodzić w szczegóły) i zasadniczo Bóg uderzył Onana. Więc teraz starszy syn Judy, który był z nią żonaty, umarł, a jego drugi syn, ponieważ nie wypełnił małżeństwa lewiratu, Bóg uderzył go. Teraz ma swojego najmłodszego syna i nie ma mowy na świecie, żeby dał swojego najmłodszego syna tej kobiecie. Każdy, kogo dotknie ta kobieta, umiera.

Potem żona Judy umiera, więc teraz Juda jest bez żony i wychodzi strzyc owce. Wychodzi, idzie drogą i zgadnij, kogo spotyka po drodze? Tamar jest tam, zdając sobie sprawę, że nie dostanie najmłodszego syna. Więc przebiera się za prostytutkę, a Juda podchodzi do niej i dostaje jego pierścień w zamian za stosunki seksualne. Chce jego pierścień jako tymczasową zapłatę, dopóki nie przyniesie kozy. W końcu dowiaduje się, że jest w ciąży. Juda chce ją ukamienować, a potem wyciąga swój pierścień i mówi: „Hej, Juda, pamiętasz to? Mam tu twój numer wizy, człowieku, skończyłeś”. A potem Juda mówi: „Jesteś bardziej sprawiedliwy ode mnie”. Znaczenie jest takie, kim jest Tamar? Tamar jest Kananejką, która grała prostytutkę.

Gdy tylko powiem Rahab, co przychodzi Ci na myśl? Cóż, Rahab, co? Rahab jest prostytutką, nierządnicą. Rahab była kananejską nierządnicą, którą

znamy od Jozuego, gdy szli, aby zająć ziemię. Przekroczyli rzekę Jordan i zamierzali walczyć przeciwko Jerychu. Wysłali szpiegów, szpiegzy udali się do domu Rahab, nierządnic, była nierządnicą, wiedziała wszystko, co działo się w mieście. Ukryła szpiegów, aby oszukać króla Jerycha. Potem okazało się, że Rahab, nierządnica z Jerycha, jest w linii mesjańskiej. Jest prapraprababką Dawida. Jest w linii Jezusa Chrystusa, tak jak Tamar. Więc co łączyło te dwie kobiety ? Cóż, obie łączyło to, że były Kananejczykami. Nie były Żydówkami. Więc tutaj masz tę piękną, czystą, żydowską genealogię, a cztery kobiety tam utknęły. A pierwsze dwie nie są wcale Żydówkami. To nie są Żydówki.

J. Cudzoziemcy w genealogii Chrystusa — żona Uriasza i Rut [31:27-34:43]

Teraz, co jest dla mnie bardzo interesujące, to odniesienie tutaj do żony Uriasza. Od kogo będzie pochodził Salomon? Salomon będzie pochodził od Batszeby. Każdy zna Dawida i Batszebę, historia jest znana do dziś. Ale zauważ, że w genealogii Mateusza nie wspomina on imienia Batszeby. Batszeba, córka Eliama, Batszewa — córka przysięgi). Dobrze żydowskie imię, dobra Żydówka. Ma problem z Dawidem. Ale przynajmniej jest w dużej mierze Żydówką. Ale kiedy Mateusz robi genealogię, nie mówi Batszeba, mówi: „była żoną Uriasza”. To jeden z powodów, dla których mam problem z tłumaczeniem NLT. NLT podaje imię Batszeba, w dużej mierze robią to, ponieważ każdy wie, kim jest Batszeba. Jeśli mówią o tej, która była żoną Uriasza, nikt nie wie, kim jest Uriasz. To mąż, który został zabity. Dawid zabił tego faceta, żeby móc ukraść mu żonę. Uriasz był kim? Uriasz był Hetytą. Zauważ więc, że Mateusz nie wspomina Batszeby, chociaż to imię jest bardziej popularne i każdy znał Batszebę. Zamiast tego wspomina Uriasza, że jest żoną Uriasza, Uriaszem Hetytą. Więc znowu, to jest to obce skojarzenie w genealogii, a tak naprawdę Dawid ma stosunki z Batszebą i spłodził Salomona. Więc matką Salomona jest Batszeba, która była żoną Uriasza. Mateusz wspomina o żonie Uriasza, Uriasz Hetycie.

I ostatnia, która jest naprawdę sławna, czwarta kobieta, to Rut. Jak nazywała się Rut? Jej imię brzmi Rut Moabitka. I mamy całą księgę, jedną z pięknych ksiąg Starego Testamentu o Rut, Noemi i Boazie, i historię tam, Elimelech i jak poszli do Moabu i wszyscy mężczyźni umarli. Potem Rut kończy poślubiając Boaza. Ale Rut jest Moabitką. Wychodzi za Boaza i są prapradziadkami Dawida.

Więc to, co tutaj sugeruję: Tamar, Rachab, Rut i żona Uriasza, wszystkie są powiązane z tymi nieżydowskimi ludźmi, ludźmi, którzy są poganami, obcymi. Tak więc już w genealogii Jezusa Chrystusa w Ewangelii Mateusza, rozdział 1: Tak, jasne, Chrystus, syn Dawida, syn Abrahama, ale dostajesz to, co się wyłania w genealogii, cztery kobiety, które są tam wymienione. Są tylko cztery kobiety, które są wymienione, każda z nich ma te obce powiązania. W pewnym sensie jest to wypełnienie przymierza Abrahama. Gdzie przymierze Abrahama byłoby takie, że „Abrahamie, twoje potomstwo będzie błogosławieństwem dla wszystkich narodów”. Więc możesz już zobaczyć, to rodzaj odejścia od ścisłego judaizmu dla wszystkich narodów, wypełnienie przymierza Abrahama, w pewien sposób początkowy.

K. Ekstensywność – misja uniwersalna i Mędrcy [34:43-42:55]

D: połącz KL; 34:43-47:05; Rozległość Ewangelii Mateusza

Bardzo znany fragment na końcu książki, pochodzi z Ewangelii Mateusza, rozdział 1, widzimy wybuch judaizmu, ale potem w Ewangelii Mateusza, rozdział 28, werset 18, dostajemy to stwierdzenie, i znowu, to jest Wielkie Polecenie: „Wtedy jedenastu uczniów poszło do Galilei, na górę, gdzie Jezus im kazał iść. Gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon, ale niektórzy wątpili”. Wiemy, że Jan opowiada nam o wątpiącym Tomaszu i innych. Nie podoba mi się to imię, Niewierny Tomasz, nawiasem mówiąc, ale omówimy to, gdy przejdziemy do Jana. „Wtedy Jezus podszedł do nich i rzekł: 'Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Dlatego' i to jest to, co nazywa się Wielkim Poleceniem, „Idźcie

więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”. Tak więc ta idea zasadniczo pójścia i czynienia uczniów (widzisz jak to wciąga temat uczniostwa?) wszystkich narodów, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Więc księga zaczyna się od tego wybuchu z tymi pogańskimi kobietami i kończy się tym, że czynią uczniów ze wszystkich narodów. I tak jest na początku i na końcu księgi, i tak naprawdę, co jest również dość interesujące, zauważ, że tylko w Ewangelii Mateusza przychodzą mędrcy. Marek nie zapisuje historii, Łukasz nie zapisuje, Jan nie zapisuje, tylko Mateusz zapisuje mędrców. Ponownie, mędrcy wydają się być tym zapowiedzią, tym zapowiadaniem, że ewangelia wykracza poza judaizm, a tutaj pierwsi ludzie, gdzie jest ten, który się narodził jako król Żydów, pierwsi ludzie, którzy zdali sobie sprawę, że jest królem Żydów. Pamiętaj, jak historia kończy się tym znakiem nad głową Jezusa, królem Żydów. A tutaj macie magów przybywających z Mezopotamii, mówiących: „gdzie jest ten, który się narodził, król Żydów?”. Ponownie, historia zaczyna się i kończy na tym królu Żydów. Kto pierwszy go rozpoznaje, to nie naród żydowski, to przybywający poganie, ci magowie, ci magowie, czy astrologowie z Mezopotamii. To jest więc znaczące i interesujące, w tym względzie, jeśli chodzi o wybicie się.

A oto kilka rzeczy, które otrzymujesz w związku z tym odrzuceniem Izraela. W Ewangelii Mateusza 8 masz rzymskiego setnika. Rozdziały 8 i 9 w Ewangelii Mateusza są pełne cudów, które uczynił Jezus. Rozdział 13 to przypowieści o królestwie. W rozdziałach 8 i 9 jest wiele cudów. Jednym z cudów jest ten facet, który jest setnikiem, rzymskim setnikiem ponad stu ludźmi. Przychodzi do Jezusa i zauważa, że setnik martwi się o swojego sługę. Masz więc ten piękny obraz tego faceta, który jest bardzo wysoko w hierarchii ponad 100 ludźmi legionu, bardzo wybitne stanowisko, a mimo to martwi się o swojego sługę. Przychodzi do Jezusa i mówi do Jezusa: „czy uzdrowiłbyś mojego sługę, mój sługa jest sparaliżowany, ma naprawdę problemy, czy mógłbyś go uzdrowić?”

A Jezus mówi: „dobrze, pójdę z tobą”. Myślał, że pójdzie do domu tego setnika, a on ma ten wielki dom setnika, ze wszystkimi tymi sługami. Facet mówi: „Nie jestem godzien, aby wejść pod mój dach”. Setnik mówi do Jezusa, Jezus jest tym chłopskim Żydem, „Nie jestem godzien, abyś ty, chłopski Żyd, wszedł pod mój dach”. Mówi: „Wiem, co to znaczy być pod władzą”. Powiedział: „Mówię słowo, a moi słudzy idą i robią to, co mówię. Jestem człowiekiem pod władzą”.

Powiedział: „Po prostu powiedz słowo, po prostu powiedz słowo, a mój sługa zostanie uzdrowiony”. A Jezus mówi: „Wow, nie znalazłem takiej wiary w całym Izraelu... Nie znalazłem tak wielkiej wiary u nikogo w Izraelu”. W pewnym sensie gani Izrael, że oto jest ten pogański setnik. Wielu ludzi chciało, aby Jezus był mesjaszem, który zrzuci rzymskie jarzmo, aby był zelotą i powiedział: „nie, musimy pozbyć się Rzymian, jestem królem Żydów, jestem synem Dawida, zamierzam zasiąść na tronie”. Jezus tego nie mówi, zamiast tego mówi: „oto rzymski setnik, który jest wzorem wiary, lepszym niż to, co znalazłem w całym Izraelu”. Więc znowu wykracza poza ten ścisły żydowski sposób robienia rzeczy.

W Ewangelii Mateusza 11 znajduje się znany cytat: „Biada tobie, Chorazynie! Biada tobie, Betsaido! Gdyby cuda, które się u was stały, stały się w Tyrze i Sydonie”. Gdzie teraz są Tyr i Sydon? Tyr i Sydon znajdują się w Libanie. Nie są Żydami, są poganami. Powiedział: „Biada tobie, Chorazynie, biada tobie, Betsaido”. To dwa miejsca, które znajdują się tuż przy wybrzeżu Galilei. Są Żydami, całkowicie Żydami, i mówi: „Gdyby cuda, które się u was stały, stały się w Tyrze i Sydonie, dawno by się nawróciły”. Tak więc chwali Tyr i Sydon za to, co się działo, i potępia brak wiary i odrzucenie, które otrzymał, a także Chorazynie i Betsaidzie, te dwa miasta żydowskie.

Potem jest przypowieść o niegodziwych dzierżawcach. Kiedy masz do czynienia z przypowieściami, wiem, że kiedy wcześniej uczono mnie przypowieści, przypowieść o siewcy: Siewca wychodzi siał nasiona, niektóre padają na drogę, niektóre na kamienistą glebę, niektóre padają między ciernie i chwasty i zagłuszają je, a niektóre padają na dobrą glebę i wydają obfite plony.

Powiedziano mi, że przypowieści zawsze były czymś bardzo naturalnym i bardzo normalnym, że przypowieści były rzeczami, które zdarzały się w codziennym życiu. Chcę to trochę zakwestionować. Myślę, że czasami historie przypowieści są rzeczami, które są nieco nierealne, a czasami są nierealne, aby przekazać jakiś punkt widzenia. Masz tutaj jedną z dzierżawcami. Więc ten rolnik ma swoją ziemię i to, co robi, to rolnik wychodzi i wydzierżawia swoją ziemię tym dzierżawcom. Więc te zasady będą uprawiać jego ziemię, a następnie umowa jest taka, że pozwala im korzystać z ich ziemi, oni produkują plony i dają mu część z tego, a on dostaje procent. Więc dzieje się tak, że dzierżawcy to robią, on wysyła swoich służących, aby pobierali czynsz od tych dzierżawców. To, co robią ci faceci, to łapią jego służących i biją niektórych, a potem on wysyła więcej i faktycznie biją i zabijają niektórych z jego sług, których wysyła do tych rolników.

Na koniec mówi, że będą czcić i szanować mojego syna. Uważam, że to trochę nierealne. Gdybyś wysłał sługi do tych dzierżawców i myślał, że zapłacą, a oni skończyliby bijąc twoich sług i zabijając niektórych z nich, nie wysłałbyś swojego syna, prawdopodobnie poszedłbyś sam i ich rozwalił. Ale tak czy inaczej, wysyła swojego syna i masz tu obraz. To Bóg Ojciec wysyła swojego syna do Izraela, a Izrael, podobnie jak prorocy, odrzuca i bije proroków. Więc teraz zamierza wysłać swojego syna, Jezusa. Wysyła swojego syna, a dzierżawcy patrzą na syna i mówią: „Wow, to jest syn, jeśli go zabijemy, dostaniemy dziedzictwo”. Więc decydują: „zabijmy syna”. Więc zabijają syna. „Co wtedy zrobiłby ojciec?” – pada pytanie później. Więc to, co się dzieje, to to, że w rozdziale 21:43, jest powiedziane: „Dlatego powiadam wam, że królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane ludowi, który wyda jego owoc”. Będzie wam zabrane, dzierżawcy, którzy nie wydaliście owocu, nie daliście go panu, ale zostanie wam zabrane i dane ludowi, który wyda jego owoc, tj. poganom. Więc to jest znowu ta idea, że Żydzi dostali pierwszą ofertę, nadużywają jej, i tak teraz ewangelia rozprzestrzenia się wśród pogan. To jest przypowieść o niegodziwych dzierżawcach. Narrator zauważa, że

faryzeusze zorientowali się, że mówił o nich. Najwyraźniej zaczerpnęli z tego wskazówkę.

L. Dwanaście Tronów i Świadek [42:55-47:05]

Teraz, kilka rzeczy, które działają z tą rozległością: jedna, która jest interesująca, mówi uczniom, że zasiądą na dwunastu tronach. To jest Mateusz 19:28: „Zaprawdę powiadam wam, że przy odnowieniu wszystkiego, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały”. Teraz zwróćcie uwagę na Syna Człowieczego, będziemy o nim mówić w Ewangelii Marka w naszej następnej prezentacji o Synu Człowieczym i co oznacza ten termin. Jezus odnosi się do siebie jako Syn Człowieczy. W ten sposób Jezus identyfikuje się jako syn człowieczy. „Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały, a wy, którzy poszliście za mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela”. Więc uczniowie zasadniczo zobaczą tego rodzaju zbieżność, w której nie będzie dwunastu patriarchów Izraela, nie będzie Judy i Józefa, i Beniamina, i Naftalego, i Zebulona. To nie będą ci, którzy będą siedzieć i sędzić Izrael, to będzie dwunastu apostołów. Więc to, co masz, to połączenie dwóch społeczności: społeczności żydowskiej i tych, nad którymi uczniowie będą siedzieć na dwunastu tronach, sądząc lud Izraela.

A potem, szybko, o tym świadku: Więc mówiliśmy o jego hebrajskiej orientacji i pokazaliśmy, jak wyrwał się z hebrajskiego sposobu myślenia, do rozległego, obejmującego pogan. A potem, tutaj, szybko, jest świadek, historia Mateusza dotyczy świadków. Pierwszymi ludźmi, którzy przychodzą jako świadkowie, są magowie przybywający ze Wschodu w rozdziale 2. Jezus wysła również dwunastu, aby byli jego świadkami w Izraelu. Następnie daje im instrukcje w rozdziale 10 Ewangelii Mateusza, wysyłając dwunastu, aby byli świadkami. Następnie lament dla Jerozolimy, gdzie Jezus przychodzi z Góry Oliwnej. Niektórzy z was oglądali program Get Lost In Jerusalem i idą do kościoła Dominus Flevit. Mają teraz kościół na Górze Oliwnej. Schodzisz z Góry Oliwnej i

Doliny Cedronu i wchodzisz na drugą stronę, a tam jest Wzgórze Świątynne. Więc Wzgórze Świątynne jest tutaj, Góra Oliwna jest tutaj, a gdy schodzisz z góry, jest kościół, który ma architektoniczny kształt łzy. To tutaj Jezus lamentował nad Jerozolimą: „Jerozolimo, Jerozolimo, zgromadziłbym cię, jak kwoka gromadzi swoje pisklęta, ale ty nie chciałaś”. Następnie Jezus płacze nad Jerozolimą. Uświadamia sobie, że za kilka dni go zabiją. Tak czy inaczej, to jest lament nad Jerozolimą. Ponownie, świadkowie wychodzą, a ewangelia się rozprzestrzenia. Przyjrzelismy się temu ostatnio, jeśli się nie mylę, kiedy rozmawialiśmy o kazaniu na Górze Oliwnej. Skąd wiesz, kiedy nadejdzie koniec? Koniec nadejdzie, gdy ewangelia rozprzestrzeni się na krańce świata. To jest więc wskaźnik. Kiedy ewangelia rozprzestrzeni się na krańce świata, wtedy nadejdzie koniec. Powiedzieliśmy, że niektórzy tłumacze Biblii Wycliffe'a niosą ewangelię do wszystkich plemion świata właśnie teraz, więc jest to w pewien sposób interesujące.

Na koniec, oczywiście, Wielkie Polecenie. Wielkie Polecenie jeszcze raz, to werset, który każdy powinien zapamiętać. Osoba, z którą kiedyś pracowałem, wielkie polecenie było jego piosenką przewodnią. Widział, że wszystko w Biblii zawsze wraca do tego wielkiego polecenia. Był bardzo ewangelizującym typem człowieka, szczególnie wśród młodych ludzi. „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody”. Więc mamy być twórcami uczniów, a to można robić na wiele sposobów. „Chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni”. Więc rozumiesz tę koncepcję Immanuela: Bóg z nami. „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Więc księga zaczyna się od tych świadków. W środku, w rozdziale 10, wysyła dwunastu do Izraela, a kończy się wysłaniem ich do wszystkich narodów, tego ostatniego świadka.

M. Opowieść Mateusza — styl [47:05-49:41]

E: połącz MN; 47:05-53:25; Hermeneutyka: Hiperbola

Chcę omówić styl Mateusza. Styl pisania i zrobmy to pokrótce, ponieważ nie sądzę, aby było to aż tak znaczące. Zamiłowanie Mateusza do powtarzania: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam”. Mówi to w rozdziale 5, wersecie 18, i pojawia się około 31 razy. „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam”. I „Słyszeliście, co powiedziano od dawna, a Ja wam powiadam”. Pamiętasz, jak czytałeś to w Kazaniu na Górze kilka razy. „Słyszeliście, co powiedziano, a Ja wam powiadam”, tego typu rzeczy. Więc Mateusz wydaje się lubić powtarzać rzeczy. Więc używa tych form. Błogosławieni ubodzy w duchu, błogosławieni, którzy się smucą, błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą, błogosławieni jesteście wy. Więc kiedy patrzysz na Kazanie na Górze, błogosławieni..., błogosławieni..., błogosławione błogosławieństwa. Wszystkie ustawione w rzędzie zaczynając od słowa oznaczającego hebrajskie słowo *ashre*, greckie słowo *makarios*. Mateusz, ponieważ jest Żydem, zrozumie, że wiele hebrajskiej poezji jest pisane w paralelizmie. Często powie „niebo i ziemia”, „prawo i prorocy”, „uczeni w Piśmie i faryzeusze”. Więc użyje tych powtórzeń. „Moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemień lekkie”. Czy widzisz tam paralelizm? „Moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemień lekkie”. Mówi to samo dwa razy. To poetycki sposób powiedzenia tego żydowskiemu umysłowi. To jest idea paralelizmu: „Moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemień lekkie”.

M atthew przedstawia nauki Jezusa i te pięć wielkich kazań. Powiedzieliśmy pięć kazań; ludzie są paralelni do Pięcioksięgu lub Tory - Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb, Powtózonego Prawa - pierwszych pięciu ksiąg. Tak więc pięć kazań to: Kazanie na Górze, kazanie na Górze Oliwnej, posłanie dwunastu, przypowieści o królestwie i nauki o kościele w Ewangelii Mateusza, rozdział 18. Tak więc to wszystko jest częścią stylu Mateusza. Jest ponad czterdzieści cytatów ze Starego Testamentu. Ponownie, to jest część stylu Mateusza i powiedzieliśmy prawdopodobnie ze względu na żydowskie

powiązanie, że to jest to, co robi. Jeśli chodzi o słownictwo, używa „wtedy” całkiem sporo, „oto” i „królestwo niebieskie”. To typowe dla Mateusza.

N. Interpretacja – Hermeneutyka hiperboli [49:41-53:25]

Teraz chcę porozmawiać o tej rzeczy z hiperbolą. Wydaje mi się, że Mateusz używa hiperboli. Wydaje mi się, że ludzie nie wiedzą lub nie rozumieją, jak interpretować hiperbolę. Hiperboliczne stwierdzenie, jak je interpretujesz? Pozwól, że ci coś powiem. Kiedyś uczyłem w tej samej instytucji co ta osoba i zawsze mówili, że „wszyscy” w Biblii zawsze oznaczają wszystko, i to jest wszystko, co oznacza wszystko. „Wszyscy zawsze oznaczają wszystko”. Teraz, kiedy mówisz, że coś zawsze oznacza jedną rzecz, chcę ci po prostu powiedzieć, a twoja intuicja powinna ci powiedzieć, że to nie jest prawda. Używamy słów na tak wiele różnych sposobów, więc jedno słowo nie zawsze oznacza jedną rzecz. „Wszyscy” nie zawsze oznacza „wszyscy”. Na przykład używamy tego słowa po prostu w odniesieniu do braci i siostr. Jak używamy słowa bracia i siostry? Cóż, używasz go w swojej rodzinie jako bracia i siostry. Potem idziesz do kościoła i ludzie witają się jak bracia i siostry, więc oczywiście jest to bardzo różne pod względem tego, jak to pojmujesz. Więc to, co mówię, to uważaj na tę koncepcję.

Czym jest hiperbola i jak to działa? W Ewangelii Mateusza 3:5 jest powiedziane „cała Jerozolima wyszła, aby zobaczyć Jana Chrzciciela”. Cóż, kiedy jest tam powiedziane „wszyscy”, czy to oznacza, że każda osoba w Jerozolimie wyszła, aby zobaczyć Jana Chrzciciela? Jan Chrzciciel był 20-30 mil w dół, w dół. Potem musisz wrócić. Czy to naprawdę się wydarzyło, że „cała Jerozolima wyszła, aby zobaczyć Jana Chrzciciela”? Chcę ci zasugerować: Nie. Właściwie pozwól, że ci powiem, że jest jedna osoba, która tam nie poszła. Był mężczyzna, o którym wspomina Jan, który był kaleką od 38 lat i siedział przy sadzawce Betesda, a Jezus podejdzie do tego faceta. I ten facet powie: „Hej, nie mogę wejść do wody wystarczająco szybko”, a Jezus powie: „Wstań i chodź”, a facet wstanie i wejdzie do świątyni. Więc ten facet był kaleką przez 38 lat . Nie ma mowy, żeby poszedł

zobaczyć Jana Chrzciciela i został przez niego ochrzczony. Więc kiedy mówi się, że cała Jerozolima poszła zobaczyć Jana Chrzciciela, to znaczy wszyscy, tak samo jak mówimy „wszyscy poszli na mecz koszykówki”. Kiedy mówisz, że wszyscy, wszyscy z Gordon College byli na meczu koszykówki, to jest to przesada, to jest przesada.

Pozwólcie mi zdefiniować, czym jest hiperbola. Hiperbola to przesada w celu podkreślenia czegoś. Robimy to cały czas. To był głupi żart. „Robimy to cały czas”. Naprawdę nie robię tego cały czas, więc to samo w sobie jest przesadą. Więc trzeba uważać na hiperbole. To, co tutaj zasugeruję, to to, że Jezus naucza za pomocą hiperboli. Nie tylko w kategoriach „wszystkich”. Teraz trzeba uważać na hiperbolę.

Kiedy Paweł mówi, „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”, kiedy Paweł mówi, „wszyscy zgrzeszyli”, czy ma na myśli każdego? Tak. W takim razie „wszyscy” oznacza wszystkich. Co zatem decyduje o znaczeniu? Co decyduje o znaczeniu słowa „wszyscy”? Czy oznacza ono absolutnie wszystkich, czy też w sensie hiperbolicznym oznacza, że większość ludzi tam była. Kontekst decyduje o znaczeniu. To jest jedna z rzeczy, które naprawdę staram się promować w tym kursie. Co oznacza to słowo? Nie możesz wyrwać słowa z kontekstu i powiedzieć, co ono oznacza. Musisz spojrzeć na słowo w jego kontekście. I tak „wszyscy” czasami będzie oznaczać absolutnie wszystkich bez żadnych pytań. „Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”. Innym razem „cała Judea zeszła do Jana Chrzciciela”, co jest hiperbolą, przesadą dla podkreślenia. Więc musisz być ostrożny z tym.

O. Nie uniwersalizuj Pisma Świętego – wylup sobie oko [53:25-56:38]

F: Połącz OS; 53:25-70:56; Nie uniwersalizuj stwierdzeń

Teraz pozwólcie mi rozwinąć to trochę bardziej. Czasami martwię się, że ludzie biorą Kazanie na Górze i absolutyzują stwierdzenia z Kazania na Górze. Mówią: „Wow, to jest to, co Jezus powiedział w Kazaniu na Górze”, a następnie

absolutyzują te stwierdzenia z Pisma Świętego. To jest to, co powiedział Jezus , a następnie cała reszta Pisma Świętego zostaje zawieszona i odłożona na dalszy plan, podczas gdy to jedno stwierdzenie jest absolutyzowane. To, co mówię, to to, że nie możesz tego zrobić. To jest nieuprawniony sposób interpretowania Biblii. Musisz interpretować każdy fragment Pisma Świętego w świetle innych fragmentów Pisma Świętego. Nie możesz po prostu wyrwać jednego wersetu z kontekstu, a następnie uczynić go motywem przewodnim całej Biblii. Pozwólcie, że podam wam przykład. Mateusza 5:29. To jest z Kazania na Górze. I chcę wam zasugerować, że nie ma to być absolutyzowane. Mateusza 5:29, jak tylko to przeczytam, wszyscy to rozpoznacie. „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż, ale Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, dopuścił się z nią cudzołóstwa w swoim sercu”. Następnie mówi: „Jeśli twoje prawe oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie stracić jeden członek ciała, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła”. Więc jeśli twoje oko ma cię skłaniać do grzechu i będziesz patrzeć i pożądać kobiet, wyłup sobie oko. Wiem, że większość facetów będzie miała jedno oko lub mniej. Czy to ma być traktowane jako absolutne stwierdzenie: „wyłup sobie oko”? „A jeśli twoja prawa ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie stracić jeden członek ciała, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła”. Jeśli twoje oko cię gorszy, wyłup je. Jeśli twoja ręka cię gorszy, odetnij ją. A co z twoją głową? Twoja głowa i twoje serce mają na ciebie wpływ. Co zamierzasz zrobić? Wytnij swoje serce i odetnij swoją głowę. Innymi słowy, nie należy ich traktować dosłownie. Są to hiperboliczne stwierdzenia; przesada dla podkreślenia. On nie chce, abyśmy wydłubali sobie oczy. A propos, jeśli wydłubiesz sobie oko, czy twoja głowa nadal może pożądać? Tak, ponieważ pożądanie sięga o wiele głębiej niż oko. On po prostu stwierdza wagę tego, „wydłubując sobie oko”. Więc to, co tutaj sugeruję, to to, że jest to hiperboliczne stwierdzenie, przesada dla podkreślenia. A propos, niektórzy ludzie we wczesnym kościele faktycznie wydłubali sobie oczy.

Naprawdę to zrobili. To, co mówię, to to, że musisz używać swojej głowy. Nie możesz tego brać i uniwersalizować. Nie możesz wyrwać stwierdzenia z Kazania na Górze i próbować uniwersalizować wszystkie stwierdzenia. Nie możesz tego uniwersalizować: wydłubać sobie oko, gdy twoje oko cię obraża. Musisz być bardzo ostrożny.

P. Nie uniwersalizujemy Pisma Świętego – Gniew i Głupcy [56:38-59:49]

Pozwól mi rozwinąć to trochę dalej. Jezus powiedział, że jeśli ktoś jest zły na swego brata, to już popełnił morderstwo w swoim sercu. „Słyszeliście, że powiedziano: Nie zabijaj, ale Ja powiadam, że każdy, kto się gniewa na swego brata...” To byłoby jedno. Więc nie powinienes być zły na swego brata, ponieważ to jest siła stojąca za morderstwem Kaina i Abla. Ale co wtedy z tym zrobisz? Następnie spróbujesz to absolutyzować. Gniew jest zły. Jezus powiedział, że gniew jest zły. Czy Jezus naprawdę mówi, że gniew jest zły? Czy możesz uogólnić to stwierdzenie? Mówisz: „Cóż, nie, Jezus nie powiedział, że gniew jest zły. Powiedział, że gniew bez przyczyny”, a następnie próbujesz to trochę zawęzić. Ale istnieje tendencja do uogólniania. A potem w Ewangelii Marka 3:5 znajdujesz, zgadnij co? Są faryzeusze i ten facet ma uschlą rękę. Ten facet z uschlą ręką podchodzi do Jezusa. Faryzeusze pytają: „Czy uzdrowisz rękę tego faceta w szabat?” I tak faryzeusze próbują złapać Jezusa w pułapkę, używając tego biedaka, który ma uschlą rękę. Jest powiedziane „Jezus spojrzał na nich z gniewem”, ponieważ użyli tego faceta, aby go wrobić, aby zobaczyć, czy naruszy szabat, czy nie. Jezus powiedział: „Jeśli macie owcę, która wpadłaby do dołu, podnieście ją. O ileż lepszy jest człowiek niż owca? Słusznie jest czynić dobrze w szabat”. On ich gani, ale jest powiedziane, że „spojrzał na nich z gniewem”. Więc sam Jezus miał gniew. Biblia wyraźnie nam to mówi. Więc musisz być naprawdę ostrożny z uniwersalizacją tego rodzaju stwierdzeń.

Oto kolejny. Jezus powiedział, żeby nikogo nie nazywać głupcem. Możesz robić wszelkiego rodzaju małe rozróżnienia: „To nie ten rodzaj głupca, to ten

rodzaj głupca” i próbować grać słowami. Ale myślę, że tam przebierasz w słowach. Jezus powiedział „nie nazywaj nikogo głupcem” i myślę, że musisz to zrozumieć, ale jednak sam Jezus mówi co? W rozdziale 23: „Uczeni w Piśmie, faryzeusze, obłudnicy i wy, którzy jesteście głupi, powolni do wiary”. A co z apostołem Pawłem, który mówi w Galacjanach, rozdział 3:1, mówi: „O głupi Galaci”. Potem próbujesz powiedzieć: „Cóż, on tak naprawdę nie powiedział głupcem” i próbujesz wymyślać wszelkiego rodzaju wymówki. Ale to, co mówię, to nie bierz Jezusa, kiedy powiedział – nie mówi ludziom, że istnieje jakaś magiczna formuła, której nie powinieneś mówić tego magicznego słowa, tego jednego słowa, którego nie możesz użyć na ludziach. Nie rozumiesz sensu tego, co on mówi. Paweł powie: „O głupi Galaci”, ponieważ to, co robią, jest złe, i on to podkreśla. Jezus spojrzysz na ludzi, zobaczysz ich i nazwie ich hipokrytami i innymi określeniami. Określa ludzi takimi, jacy są. Więc musisz spróbować zrozumieć te rzeczy, zamiast wyrywać stwierdzenie z kontekstu i uniwersalizować je.

P. Uniwersalizacja Pisma Świętego – osądzanie innych [59:49-62:38]

To samo dzieje się z tym. „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”. Przysięgam, że 30 lat temu, gdybyś zapytał chrześcijanina, jaki jest najważniejszy werset w Biblii, który ludzie znają, odpowiedziałby: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” – Jana 3:16, byłby to kluczowy werset. Nawet Tim Tebow teraz go sobie przytacza. Jednak podtrzymuję, że gdybyś zapytał ludzi dzisiaj, jaki jest najsłynniejszy werset w całej Biblii? Większość ludzi powiedziałaby: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”. Czy to oznacza, że nie powinniśmy nikogo osądzać? Próbujeś powiedzieć: „Cóż, to oznacza, że nie powinniśmy nikogo osądzać”. Ale co z tym? A co z wersem 7:15, kiedy sam Jezus ostrzega swoich uczniów przed fałszywymi nauczycielami? Ostrzega ich przed fałszywymi nauczycielami, że muszą osądzać między prawdziwymi nauczycielami a fałszywymi nauczycielami. Muszą dokonać tego osądu. Więc

kiedy bierzesz to stwierdzenie i mówisz: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”, czy to oznacza, że po prostu akceptujemy wszystkich, że każdy jest po prostu dobry? Nie. Jezus mówi, że istnieją fałszywi nauczyciele i lepiej rozróżniać prawdziwych i fałszywych nauczycieli.

Oczywiście, nie ma tu wielkiego sądu na końcu wszystkich czasów. Ale musisz uważać, aby nie traktować tego stwierdzenia: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni” i nie uniwersalizować jego treści. Ponieważ sam Jezus mówi, że są prawdziwi i fałszywi nauczyciele. Sam Jezus w Ewangelii Mateusza 23 podchodzi do uczonych w Piśmie i faryzeuszy i mówi: „obłudnicy”. Czy Jezus wydaje osąd? Tak, nazywa ich obłudnikami i przykleja im etykietkę, taką, jaką są. Uważaj więc, nie możesz przyjmować tych stwierdzeń i uniwersalizować ich. „Nie rzucajcie pereł przed świnie” — powiedział Jezus w rozdziale 7:6. To samo Kazanie na Górze: „nie rzucajcie pereł przed świnie”. Czy to nie oznacza, że musisz osądzić, kto jest świnia, a kto nie? Więc to, co mówię, to to, że musisz uważać na absolutyzowanie tych rzeczy, wyłączanie mózgu i mówienie „to jest moja piosenka przewodnia: Nie sądź, abyś nie był sądzony”. Zazwyczaj słyszałem, jak ludzie to mówią, gdy robią coś złego i ktoś sprawdził ich blef. I mówią: „Nie sądź, nie powinienesz mnie osądzać”. Oni cię nie osądzają, oni próbują ci pomóc i wskazują, że masz tu problem.

Więc to, co się dzieje, to to, że nie możemy wskazać problemu, który ma brat. Cóż, Paweł to zrobił. Pamiętasz tego gościa, który był w rozdziale 5 w 1 Koryntian; popełnia kazirodztwo. Paweł mówi, żeby wyrzucić gościa z kościoła. Mówi: „Wydalem osąd, teraz wyrzuc go z kościoła”. Więc musisz być naprawdę ostrożny, z absolutyzowaniem tych stwierdzeń, to może być prawdziwy problem.

R. Uniwersalizacja Pisma Świętego – nadstaw drugi policzek [62:38-66:08]

A oto jeszcze jeden. To z Ewangelii Mateusza 5:39: „Jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i lewy”. Nie stawiaj oporu złemu. Jak to rozumiesz? Nigdy nie powinienem się opierać złemu, a jeśli ktoś uderzy cię w

prawy policzek, nadstaw mu i lewy. Czy to oznacza, że – jak rozumiesz ten werset, Ewangelia Mateusza 5:39? To był ważny werset dla ludzi pacyfistycznych, którzy mówią, żeby nadstawić drugi policzek. Zawsze mówiłem, że ludzie pacyfistyczni potrzebują kogoś, kto ich ochroni. Ktoś musi stawić czoła złu, żeby mogli być chronieni, żeby mogli nadstawić drugi policzek. Ale chcę, żebyś się nad tym zastanowił. Właściwie mój syn poruszył tę kwestię ostatnio. Wyobraź sobie, że dziesięcioletnie dziecko podchodzi do ojca, a dziesięcioletnie dziecko uderza go w twarz. Ojciec, będąc chrześcijaninem, mówi: „Nadstaw drugi policzek”. Więc ojciec bierze dziecko i nadstawia drugi policzek, a syn uderza je w drugą stronę twarzy. Kiedy matka wraca do domu, czego właśnie nauczyłeś to dziecko? Och, nadstaw drugi policzek. Idź i uderz mamę w twarz, tata nic nie zrobił, pójdę i uderzę mamę w twarz. Więc właśnie nauczyłeś to dziecko, żeby uderzyło kogoś w twarz. Pytanie: czy tak chcesz wychowywać swoje dzieci? Coś powinno ci się przebić w głowie. Coś powinno ci się przebić w trzewiach, mówiąc, że to nie jest w porządku. Dziecko uderza swojego ojca, powinna być dyscyplina. Stary Testament mówił, że dziecko będzie miało naprawdę duże problemy w Starym Testamencie, jeśli nie będzie czciło swojego ojca i swojej matki. Nie robisz tego, uderzając ich w twarz. Więc uczysz swoje dzieci, żeby to robiły?

Klasyczną historią dla mnie jest Dietrich Bonhoeffer. Wspominaliśmy o nim wcześniej w kontekście kosztów uczniostwa i tej wspaniałej książki, którą napisał, i życia, jakie wiódł. Dietrich Bonhoeffer był pacyfistą; nadstawiał drugi policzek. Kiedy Hitler przejął władzę, przybył do Ameryki. Był poza środowiskiem; postanowił wrócić do tego środowiska. Wrócił do tego środowiska w Niemczech, mimo że był pacyfistą. Zasadniczo spiskował; był w spisku mającym na celu zabicie Hitlera. To, co mówię, to to, że kiedy stanął w obliczu zła o skali Hitlera i zabicia milionów i milionów ludzi, nawet Dietrich Bonhoeffer, który był „teoretycznym pacyfistą”, kiedy stanął w obliczu takiego zła, zdał sobie sprawę, że ktoś musi powstrzymać tego faceta. Więc wziął sprawy w swoje ręce, narażając się na niebezpieczeństwo i kosztem swojego życia.

Więc to, co mówię, to to, że musisz być bardzo ostrożny z absolutyzowaniem tych stwierdzeń. Musisz powiedzieć: „czy są konteksty, w których jest to naprawdę niewłaściwe?” Ktoś przychodzi i zamierza wyrządzić krzywdę mojej żonie lub moim dzieciom, a ja nadstawiam drugi policzek, a oni cierpią, ponieważ nie jestem wystarczająco mężczyzną, aby się temu przeciwstawić. Przepraszam za użycie określenia „wystarczająco mężczyzną”, ale to jest dokładnie to, co mam na myśli. Innymi słowy, jestem ojcem domu i coś bardzo głęboko we mnie jest, aby chronić moje dzieci i moją rodzinę. Więc nadstawianie drugiego policzka, tak, w pewnych kontekstach jest właściwe nadstawianie mojego policzka. Ale w innych kontekstach oznacza, że jestem tchórzem. Więc to, co mówię, to to, że nie możesz wziąć tego stwierdzenia i uogólnić go.

S. Zrozumieć drugi policzek [66:08-70:56]

Mój asystent w tym roku również przedstawił kilka świetnych sugestii w kwestii zrozumienia drugiego policzka. Zwrócił uwagę na to, że to naprawdę interesujące, że pojawia się to nadstawianie drugiego policzka... Ta kwestia „oko za oko i ząb za ząb” pojawia się w Księdze Powtórnego Prawa. W Ewangelii Mateusza, rozdział 19, wersety 16 i następne mówią o tym prawie oko za oko, ząb za ząb. I jest to w kontekście złośliwego świadka. Innymi słowy, chodzi o świadka, który staje przed sądem i kłamie w sądzie. Mówi, że cokolwiek ten świadek zrobi, powinno zostać zrobione jemu; cokolwiek próbuje zrobić, fałszywy świadek, który zeznaje w sądzie, próbuje kogoś innego pozwać za coś, cokolwiek próbował zrobić tej drugiej osobie, powinno zostać zrobione jemu. To się pojawia i to, co się dzieje, to to, że sugestia tutaj jest taka, że osoba, mówi: „Kto cię uderzy w prawy policzek”.

Teraz, gdy uderzysz kogoś w prawy policzek, większość ludzi jest praworęczna, w który policzek uderzą? Uderzą w lewy policzek. Czy osoba uderzy w prawy policzek grzbietem dłoni? Uderzy grzbietem dłoni. Problemem

nie jest obrona samego siebie, problemem jest upokorzenie i wstyd. Tak więc uderza się w policzek, aby zawstydzić osobę, a nasz honor powinien znajdować się nie w nas samych, ale w Chrystusie. Jeśli przejdziesz do Lamentacji, to jest to interesujące. Lamentacja 3:30, mówi o uderzeniu w policzek jako o znaku hańby. My jako chrześcijanie nie powinniśmy -- będziemy znosić hańbę, ponieważ jesteśmy chrześcijanami, ponieważ nasz pan cierpiał i umarł na krzyżu, my jako chrześcijanie będziemy znosić hańbę. Nie mówi o tym, nie broń swojej rodziny, nie broń swojego kraju, nie broń -- wiesz, musisz uważać, aby tego nie uogólniać. Na co przyjdzie czas?

Księga Koheleta 3, słynny fragment, The Byrds rozślawili go w swojej piosence „Turn, Turn, Turn”: „Jest czas pokoju i jest czas wojny”. Chcę powiedzieć, że nie można po prostu wyrwać wypowiedzi Jezusa i powiedzieć, że tak właśnie powinno być. To uniwersalizuje wypowiedź. Wiesz, że masz wypowiedzi w Piśmie Świętym, które mówią co? Bóg jest wojownikiem. Spójrz na Księgę Wyjścia 15. Bóg jest wojownikiem. „Jest czas pokoju, jest czas wojny”, Księga Koheleta 3.

A tak przy okazji, co z Księgą Objawienia? Kiedy Jezus powróci, łagodny i łagodny, miłujący pokój Jezus, kiedy powróci, co to będzie? To będzie bitwa Armagedonu. Kto prowadzi szarżę w bitwie Armagedonu, walce dobra ze złem? To Jezus prowadzi bitwę. Nie można więc uniwersalizować tych stwierdzeń. Trzeba zrozumieć, że te stwierdzenia muszą być przyjmowane – są czasy i miejsca, w których te stwierdzenia muszą być stosowane. Więc musi być czas, kiedy ktoś mnie uderzy w twarz (ponieważ jestem chrześcijaninem), że nadstawię drugi policzek. Musi być na to czas i miejsce. To nie jest ze słabości i nie jest to z tchórzostwa. Ale to jest z siły. Muszę bronić mojej rodziny. Muszę, w pewnych momentach, w zależności od poziomu zła, jak Dietrich Bonhoeffer, który wróci do Niemiec i zaplanuje śmierć Hitlera, ponieważ próbuje zniszczyć zło. Więc myślę, że jest czas i miejsce, a osoba musi to rozgryźć, to bardzo skomplikowana sprawa.

Nie można po prostu wziąć jednego wersetu i narzucić go we wszystkich sytuacjach.

Więc, ponownie, nad czym tutaj pracuję, to rzecz zwana hermeneutyką. Hermeneutyka to sposób, w jaki interpretujesz Biblię. Hermeneutyka to badanie interpretacji Biblii. Sugeruję tutaj, że musisz być bardzo ostrożny, w Kazaniu na Górze, aby nie brać stwierdzenia, które mówi „wydłub sobie oko, jeśli cię obraża”, i nie mówić: „Cóż, powinienem wydłubać sobie oko”. To hiperboliczne stwierdzenie; to przesada dla podkreślenia. Musisz być naprawdę ostrożny, biorąc te stwierdzenia i uniwersalizując je. To jest główny punkt, który chciałem poruszyć w kontekście interpretacji tych rzeczy, ponieważ myślę, że były one tak wiele razy wyrywane z kontekstu. Więc uważaj na uniwersalizowanie lub absolutyzowanie „wydłub sobie oko” lub „nadstawiaj drugi policzek” lub „nie sądz, abys nie był sądzony”. Wszystkie te rzeczy mają być zrozumiane. I musisz zbadać ich znaczenia i niuanse, i kiedy należy je stosować, a kiedy nie. Więc naprawdę musisz nad tym popracować.

Marek [70:56-74:45]

T. Wprowadzenie do Ewangelii Marka – Jezus, niezwykle sługa Pański

G: łączenie TV; 70:56-80:57; Mark: Wstęp i autor

Sądzę, że to właśnie chcieliśmy zrobić w Ewangelii Mateusza. Nie, chciałbym przejść do Ewangelii Marka. Teraz chcemy przejść do Ewangelii Marka. Chcemy po prostu przedstawić, na początku, postać Marka i porozmawiać o nim jako o osobie. Marek będzie, tak jak Mateusz Jezus Chrystus jest królem i królestwem niebieskim, Marek będzie niesamowitym sługą Pana. I tak, w Ewangelii Marka, temat sługi będzie ważny. Niesamowita część jest w pewien sposób zgrabna — niesamowity sługa. Więc masz ludzi zdumionych Jezusem. W Ewangelii Marka podkreśla się tę ideę ludzi zdumionych Jezusem. W Ewangelii Marka 2:22 i kolejnych czytamy: „Ludzie byli zdumieni Jego nauką, ponieważ nauczał ich jak ten, który ma władzę, a nie jak nauczyciele Prawa”. Aż do wersetu 27: „Ludzie

byli tak zdumieni, że pytali jeden drugiego: 'Co to za nowa nauka? Z władzą rozkazuje złym duchom, a one Go słuchają?'" Więc ludzie są zdumieni Jezusem. Oto ten niesamowity sługa.

Co jest dla mnie interesujące, to to, że Jezus w pewnym momencie jest zdumiony ludźmi. Jezus jest zdumiony ludźmi. W rozdziale 6:6 jest powiedziane: „Nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, oprócz tego, że na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. I dziwił się ich niedowiarstwu ”. Więc dostajesz Jezusa jako niesamowitego sługę, ale on sam jest zdumiony ich niedowiarstwem.

Teraz chcę przejść do autorstwa książki i trochę odtworzyć tło autorstwa, a potem będziemy nad tym dzisiaj pracować. Jakim człowiekiem był Marek? I mówisz: „Mateusz był uczniem, był jednym z dwunastu. Mateusz był poborcą podatkowym”. Jego drugim imieniem było Mateusz lub Lewi. Mateusz lub Lewi był poborcą podatkowym i jednym z dwunastu apostołów. Marek wcale nie jest poborcą podatkowym. Więc jak to możliwe, że Marek napisał książkę? Cóż, po pierwsze, wydaje się, że był małym dzieckiem w czasie, gdy byli tam uczniowie. Skoro jest natchniony, czy ma jakieś znaczenie, kim był? Mówisz: „Cóż, facet był natchniony, tak naprawdę nie musimy się martwić autorami tych rzeczy, a tak naprawdę nazwiska autorów nie znajdują się w tych księgach, więc to jest całkowicie nieistotne”. Nie próbuję sugerować, ma znaczenie, kim jest autor. Dowiesz się czegoś o osobie na podstawie tego, co napisała. Dowiesz się czegoś o tym, co napisała, na podstawie tego, kto to napisał. Jeśli znasz historię Dietricha Bonheoffera, a następnie przeczytasz książkę *Koszt uczniostwa*, wiesz, że ten facet wrócił do Niemiec po tym, jak był wolny i mógł uciec. Wrócił do Niemiec i zrobił to, co zrobił, a następnie umarł za swoją wiarę. Kiedy to przeczytasz i wiesz o Dietrichu Bonheofferze, i przeczytasz książkę *Koszt uczniostwa*, i wiesz, że ten człowiek poświęcił swoje życie. Innymi słowy, książka opowiada o jego życiu. Więc to, co próbuję powiedzieć, to to, że autorzy są ważni. Więc tak, to robi różnicę. Jaki osobisty ślad pozostawia pisarz w tekście, który pisze? I jak postrzegasz osobę w książce, którą pisze?

U. Autorstwo — Kim był Jan Marek? [74:45-77:07]

Teraz, Jan Marek miał na imię. Jego prawdziwe hebrajskie imię to Jan, jego greckie imię to Marek. Tak więc Dzieje Apostolskie 12:12 mówią nam, że to imię to Jan Marek. Dwa różne imiona... Szymon Piotr: Szymon było jego żydowskim imieniem, Piotr (na tej skale) jego greckim imieniem. Więc masz też coś takiego z Szymonem Piotrem. Wielu z nich miało kilka imion, jedno po grecku, jedno po hebrajsku. Nawet dzisiaj, kiedy mamy wielu ludzi przyjeżdżających z zagranicy do Ameryki do naszych szkół, wielu moich uczniów, ich imię w ich własnej kulturze brzmiało tak, i przychodzą do mojej klasy i nazywają się Piotr, ale to nie jest ich prawdziwe imię. To imię, które przyjęli, kiedy są tutaj w Ameryce. Więc masz tego rodzaju rzeczy dziejące się z dwoma imionami między kulturami. Zawsze, gdy masz interfejs dwóch kultur, pojawia się ten problem z podwójnym imieniem.

Kilka rzeczy o nim: najwyraźniej w Dziejach Apostolskich 12, jest napisane tutaj, pozwólcie mi to przeczytać, Dzieje Apostolskie 12:12. Piotr jest w więzieniu, chrześcijanie zbierają się, aby modlić się za Piotra. Gdzie zbierają się chrześcijanie? „Zbierają się w domu Marka”. Co to nam mówi o domu Marka? Jeśli chrześcijanie się tam zbierają, to czy jest to duży czy mały dom? Jeśli to mały dom, prawdopodobnie by się tam nie zbierali. Więc Marek pochodzi z dużego domu, więc obstawiam, że pochodzi z bogatej rodziny. Pochodzi z Jerozolimy. Nieruchomości są tam drogie, ma duży dom w Jerozolimie. Wydaje się, że jest niedaleko. Więc ten facet pochodzi z bogatej rodziny, z dużym domem. „Gdy to do niego dotarło, poszedł do domu Marii...” Więc jego matka ma na imię Maria, „...matka Jana, zwanego też Markiem”. Więc Maria była matką. W Nowym Testamencie jest wiele Marii, więc oto kolejna Maria, matka Jana Marka. Gdzie wielu ludzi zebrało się i modliło, a Piotr puka do drzwi i myślał, że to jego duch stoi za drzwiami. To jest w domu Jana Marka. Więc Jan Marek wydaje się być w

centrum wczesnego kościoła chrześcijańskiego w Jerozolimie. Są w jego domu, modląc się za Piotra w Dziejach Apostolskich 12:12.

V. Marek wpisuje siebie do Ewangelii [77:07-80:57]

Niektórzy sugerują, że Marek umieścił siebie w tej księdze. Ja w zasadzie kupuję tę sugestię, ponieważ nie ma jej u innych ewangelistów i pasuje do młodej osoby. To w kontekście Wieczerzy Pańskiej. Jezus wysła swoich uczniów i mówi: „Hej, zamierzamy obchodzić Wieczerzę Pańską, zamierzamy obchodzić Paschę. Więc musimy mieć miejsce, aby zjeść kolację i przygotować Paschę. „Więc idźcie do miasta” — mówi. Więc Jezus to przygotowuje. Mówi: „Wysłał dwóch swoich uczniów, mówiąc im: 'Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban z wodą. Idź za nim i powiedz właścicielowi domu, do którego wchodzi: „Nauczyciel zapytał: Gdzie jest mój pokój gościnny (zauważ pokój gościnny), abym mógł spożyć Paschę z moimi uczniami?” Teraz ma kogo? Dwunastu uczniów i siebie samego, czyli trzynastu. „I pokaże wam dużą salę na górze, umeblowaną i gotową. Przygotujcie tam dla nas”. Wielu sugeruje, że ta osoba, ten człowiek niosący dzban z wodą, to Jan Marek. „I idź do jego domu”... Ma on górny pokój, jest duży i umeblowany. Musi mieć co? Jezusa, jego uczniów, to jest trzynastu. Widzisz, trzynastu plus ich rodzina, więc mówisz o czym – dwudziestu do trzydziestu osób? Zakładasz dwadzieścia do trzydziestu osób, czy potrzebujesz dość dużego domu, aby pomieścić dwadzieścia lub trzydzieści osób, aby ich nakarmić i wszystkie takie rzeczy. Więc to jest dom Jana Marka, być może umieszczając siebie w swojej własnej Ewangelii w rozdziale 14:30, jako tego, który niósł dzban z wodą. A potem sugerujemy tutaj, że Wieczerza Pańska, posiłek paschalny, podczas którego Jezus umyje nogi uczniów. Będzie łamał chleb, pił z kielicha i sprawował Wieczerzę Pańską, Eucharystię. To dzieje się w domu Jana Marka. Więc, znowu, ściśle związany z apostołami, a także dający nam osobiste podejście.

Oto kolejny. To również przypuszczenie. Ale myślę, że ma sens. Ponownie, nie ma tego w żadnej innej ewangelii, ale jest to w księdze Marka i byłaby to jedna z tych rzeczy, które zapamiętałbyś do końca życia. Więc myślę, że jest bardzo prawdopodobne, że to się wydarzy. Marek jest młody i podaje tutaj również inne rzeczy. Pozwól, że umieszczę to w kontekście. To jest Ogród Getsemani. Jezus będzie w Ogrodzie Getsemani nad Górą Oliwną. Więc to, co się stanie, to to, że gdy tłum się zbierze, ci bandyci podejną i aresztują Jezusa. Wszyscy uczniowie uciekną, a Jezus zostanie pozostawiony. Modli się w Ogrodzie Getsemani, a potem przychodzą ci ludzie i zamierzają go złapać i aresztować, i zaprowadzić na rozprawę. Jest tam napisane, w Ewangelii Marka 14:51-52, „był młodzieniec, ubrany tylko w szatę lnianą, który szedł za Jezusem. A gdy go pojmali, uciekł nagi, zostawiając szatę swoją”. Więc masz ten obraz tego młodego dzieciaka, podążającego. Kto był wtedy młodym dzieciakiem? Jan Marek. A tak przy okazji, czy jest możliwe, że tłumy najpierw przyszedły do domu Jana Marka, aby złapać Jezusa w domu Jana Marka, a potem on powiedział: „Wow, lepiej pójść za tymi ludźmi”. Poszedł za nimi do miejsca, gdzie był Jezus w Ogrodzie Getsemani. Wtedy go złapali, tego młodego dzieciaka. Chwycili go za jego szatę. Zrzucił szatę i pobiegł ulicami Jerozolimy, próbując wrócić do domu, zostawiając szatę nagą. I to jest coś, co zapamiętałbyś do końca życia, zakładam. Tylko Marek o tym wspomina, co prowadzi mnie do myślenia, że zastanawiam się, czy to Jan Marek, i czy to jest jeden z jego znaków. Tak właśnie umieszcza siebie w swojej własnej ewangelii. To ma sens. Właściwie myślę, że to prawda. Ale tak czy inaczej, to jest przypuszczenie.

W. Mark, sekretarz i przyjaciel Piotra [80:57-89:49]

H: Połącz W; 80:57-89:49; Marek, sekretarz i syn Piotra

Jednym z problemów Ewangelii Marka jest to, że Marek nie był Apostołem. We wczesnym kościele, kiedy pytano: które księgi trafiają do Biblii, a które z niej wychodzą? Przyjrzelśmy się temu wcześniej, w kontekście tego, które

księgi są kanoniczne? Zazwyczaj były one kojarzone z apostołem. Więc Mateusz był apostołem, Jan był apostołem, Paweł był apostołem (będzie pisał listy), Jakub był bratem Jezusa, a Juda był bratem Jezusa. To zostało trochę zakwestionowane. A co z tym Markiem? Okazuje się, że Marek, chociaż nie był apostołem, był kojarzony z apostołami bardzo wcześnie. Papiasz, jeden z wczesnych ojców kościoła, mówi, że to, pozwól mi to przeczytać, z początku drugiego wieku, „Marek, który został tłumaczem Piotra, spisał dokładnie, jednak nie w kolejności, wszystko, co sobie przypominał z tego, co powiedział lub zrobił Pan. Ponieważ nie słyszał ani nie siedł za Panem. Ale później powiedzieli, że siedł za Piotrem, który dostosowywał swoje instrukcje do twoich potrzeb, aby uporządkować wypowiedzi Pana, *logia*. I to stwierdzenie Papiasza zostało zapisane dla nas u Euzebiusza. Euzebiusz był wczesnym ojcem kościoła, który był historykiem. Euzebiusz był wczesnym historykiem kościoła, około 325 r. n.e., jeśli się nie mylę. Euzebiusz, historyk kościoła, zapisuje wypowiedź Papiasza, że Piotr był mentorem Jana Marka.

A tak przy okazji, pisma to potwierdzają. Jeśli spojrzysz na 1 Piotra 5:13, mam to tutaj zapisane, więc pozwól mi to przeczytać z kartki, jest tam napisane: „Ta, która jest w Babilonie, wybrana razem z wami, pozdrawia, a także mój syn Marek”. Teraz, kiedy mówi „mój syn Marek”, nie mówi o jego dosłownym synu, mówi o Janie Marku. Gdzie jest Piotr? To Piotr pod koniec swojego życia. Piotr jest w Rzymie. Piotr zostanie ukrzyżowany w Rzymie, prawdopodobnie podczas prześladowań Nerona. Neron był tam cesarzem. Pamiętasz, jeśli się nie mylę, że Neron spalił części Rzymu, które chciał przebudować. Kiedy spalił części Rzymu, musiał zrzucić winę na kogoś. To trochę tak, jak – kiedykolwiek masz osobę wykonawczą, to tak, jakby to miała być jej wina. Cóż, to nigdy nie jest ich wina, oni biorą na siebie zasługi za wszystko, ale czyja to wina? Palce zawsze idą w tym kierunku, wskazując, że to ich wina: poprzednia administracja, senator i kongresmen. To zawsze wina kogoś innego. Oni biorą winę za nic. Przypisują

sobie zasługi za wszystko. Cokolwiek idzie dobrze, oni biorą zasługi, a jeśli to jest złe, obwiniają o to kogoś innego. Więc masz tu takie rzeczy.

„Ta, która jest w Babilonie, wybrana razem z wami, przesyła pozdrowienia, a także mój syn Marek”. Piotr jest więc w Rzymie i mówi mój syn Marek. Marek jest jego synem, jego duchowym synem. I zauważ, że używa słowa kodowego Babilon. Ludzie w Babilonie przesyłają pozdrowienia. Gdzie jest Babilon? Piotr jest w Rzymie. Co dzieje się w Rzymie? Neron podpala miasto, a potem obwinia o to chrześcijan. Więc to, co robi, to zanurza chrześcijan w pewnego rodzaju łatwopalnym materiale, umieszcza ich na palach i pali chrześcijan żywcem. Powiedział, że palący chrześcijanie rozświetlali Rzym, ponieważ Neron palił chrześcijan żywcem. To było naprawdę niegodziwe.

Teraz Piotr zostanie ukrzyżowany. Plotka z historii Kościoła głosi, że kiedy Piotr miał zostać ukrzyżowany, powiedział ludziom, którzy go ukrzyżowali: „Nie jestem godzien być ukrzyżowany jak Jezus”. Normalnie jesteś ukrzyżowany z rękami i nogami przybitymi gwoździami. On powiedział: „Nie jestem godzien”. Więc ukrzyżowali Piotra do góry nogami. Nie mogę sobie tego wyobrazić. Ale tak czy inaczej, ukrzyżowali go do góry nogami, ponieważ powiedział: „Nie jestem godzien umrzeć jak mój Pan”. Teraz, Paweł, z drugiej strony, był obywatelem rzymskim, więc kiedy Paweł umarł, ścięli mu głowę. Nie mogli ukrzyżować Pawła, ponieważ Paweł był obywatelem rzymskim. Więc Paweł zostałby ścięty. Piotr został ukrzyżowany do góry nogami, jeśli chodzi o Kościół. Ale powiedział: „Jestem w Babilonie, a mój syn Marek przesyła pozdrowienia”. Piotr i Marek byli razem w Rzymie. Babilon to słowo kodowe oznaczające Rzym.

Teraz to jest ważne później, kiedy spojrzymy na Księgę Objawienia i zobaczymy słowo Babilon ponownie. Babilon to słowo kodowe dla Rzymu. Zrozumiesz, że Piotr używa go tutaj w odniesieniu do swojej relacji z Markiem. Więc to jest fajna rzecz. Więc Piotr i Marek są blisko. Piotr nazywa go swoim synem.

Teraz jest problem. Okazuje się, że Barnaba jest starszym kuzynem Jana Marka. Paweł mówi w Kolosan 4:10: „Mój współwięzień, Arystarch przesłał wam pozdrowienia, podobnie jak Marek, kuzyn Barnaby”. Kim jest Barnaba? Barnaba był bogatym człowiekiem z Cypru, który wyruszył w pierwszą podróż misyjną. Bar-na-bas: *bar* oznacza „syn”, *nabas* oznacza „pocieszenie”. Barnaba jest osobą dodającą otuchy we wczesnym kościele. Jest bogatym człowiekiem z Cypru. Barnaba i Paweł wyruszają razem w pierwszą podróż misyjną. Kogo chce zabrać Barnaba? Chce zabrać ze sobą Jana Marka w ich pierwszą podróż misyjną. Tak więc w Dziejach Apostolskich 12:25 napisano: „Jan Marek wyrusza z Barnabą i Pawłem do Antiochii”. Antiochia znajduje się na północ od Jerozolimy w Syrii. To właśnie w Antiochii chrześcijanie zostali po raz pierwszy nazwani chrześcijanami, a wszystkie trzy podróże misyjne apostoła Pawła (pierwsza, druga i trzecia podróż misyjna) miały swój początek w Antiochii w Syrii.

Więc idą tam, a Jan Marek idzie z nimi i jest napisane: „Gdy Barnaba i Saul ukończyli swoją misję, wrócili do Jerozolimy, zabierając ze sobą Jana, zwanego również Markiem”. Tak, jest to tam, w rozdziale 13, kiedy wyruszają w swoją pierwszą podróż misyjną. Barnaba i Paweł otrzymują zlecenie, aby wyruszyć w tę podróż misyjną, a rozdział 13:5 mówi: „Kiedy oni, Paweł i Barnaba, przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich (jak to było w ich zwyczaju, zawsze zaczynali od synagog żydowskich). Jan był z nimi jako ich pomocnik”. Więc Jan Marek najwyraźniej poszedł z Pawłem i Barnabą w pierwszą podróż misyjną. Udali się na Cypr. Cypr był domem Barnaby. Następnie udali się do Turcji. Chcieli przekroczyć granicę z Turcją. Turcja to miejsce, z którego pochodził Paweł: Tars.

Co się więc dzieje? Problem polega na tym, że Jan Marek rezygnuje. Podczas pierwszej podróży misyjnej Jan Marek rezygnuje. Jest powiedziane, „z Patos Paweł i jego towarzysze popłynęli do Perge, a następnie do Pamfilii, gdzie Jan ich zostawił i wrócił do Jerozolimy”. Teraz w tekście nie ma nic naprawdę negatywnego na temat Jana Marka w tym momencie. Ale później dowiadujemy

się, że między Pawłem a Janem Markiem był rozłam. Paweł faktycznie zerwał swój związek z Barnabą, byli razem podczas pierwszej podróży misyjnej. Podczas drugiej podróży misyjnej, gdy wracają i są ponownie w Antiochii, Barnaba mówi: „Hej, weźmy znowu Jana Marka i wyruszymy ponownie. Znasz Pawła, Barnabę i Jana Marka. Wyruszymy tak, jak wcześniej zrobiliśmy we trzech”. Paweł mówi: „Po moim trupie. Nie zabiorę tego dzieciaka nigdzie”. Więc Paweł jest naprawdę tak zły na Jana Marka, że Barnaba i Paweł się rozstali. Paweł zabiera Sylasa w swoją drugą podróż misyjną, a Barnabas zabiera Jana Marka i wraca na Cypr, skąd pochodził Barnabas. Masz więc ten podział między Pawłem a Barnabasem.

Teraz pomyśl, jak blisko siebie byli Paweł i Barnaba. Paweł i Barnaba odbyli swoją pierwszą podróż misyjną razem, spędzając cały ten czas na podróżowaniu. Potem Paweł został ukamienowany i pozostawiony na pewną śmierć. Ile razy został pobity? Barnaba był tam z nim przez cały ten czas. To byłoby jak niemalże zbliżenie się do śmierci z kimś, jesteś blisko. Jak pomysł Kompanii Braci. Ci faceci byli naprawdę blisko. Razem przeżyli wiele trudności. A jednak z powodu tego konfliktu między Pawłem a Janem Markiem, Paweł nie zabierze Jana Marka po raz drugi. Jest tam duży problem i Paweł odrzuca Jana Marka.

X. Dlaczego Paweł odrzucił Marka? [89:49-92:34]

I: Połącz X- Z; 89:49-1:01:29; Konflikt Marka i Pawła oraz

Pojednanie

A teraz, jakie są niektóre sugestie? Dlaczego John Marek zrezygnował? I znowu, to są całkowite spekulacje, ale po prostu coś do przemyślenia. Niektórzy mówią, że John Marek, kiedy uderzyli na Turcję; to znaczy, że John Marek pochodzi z Jerozolimy i ma bardzo prowincjonalne spojrzenie na życie. To pierwszy raz, kiedy był tak daleko od domu. Więc niektórzy mówią, że zachorował na dom, kiedy uderzył w Turcję i powiedział: „Wow, to zaszło za daleko” i chciał wrócić do domu, bo tęsknił za domem. To jest możliwe. Inni

uważają, że było napięcie z Pawłem. Na Cyprze Barnaba byłby wielkim facetem, ponieważ Barnaba pochodził z Cypru i znał tajniki Cypru. Kiedy uderzyli na Turcję, Paweł zaczął przejmować władzę, a Barnaba, jego starszy kuzyn, podporządkował się Pawłowi. Kiedy ta zmiana władzy przeniosła się z Barnaby jako lidera na Pawła jako lidera, zdenerwowało to Johna Marka. Powiedział: „Mój kuzyn powinien być tutaj liderem”, a potem Paweł przejął władzę. To by wyjaśniało część napięcia, być może, między Pawłem konkretnie a Janem Markiem. Inni sugerują, że stało się tak, ponieważ Paweł zaczął głosić poganom, a to wykraczało poza to, gdzie był Jan Marek. Więc Jan Marek naprawdę zaczyna myśleć: „Przestaną głosić poganom”. Więc wycofuje się, kiedy zaczynają to robić. Więc, każda z tych opcji jest możliwa, te trzy są możliwe: tęskniący za domem, Paweł lub poganie. Co się dzieje? Paweł i Jan Marek, to trwa.

Czy pobożni ludzie mogą się tak bardzo nie zgadzać, że się rozstaną? Oto Barnaba, który jest naprawdę, naprawdę dobrym facetem, i Paweł, który jest apostołem Pawłem, który napisze ogromną część Nowego Testamentu. Rozdźwięk między nimi w sprawie Jana Marka był tak silny, że zerwali ich przyjaźń. Rozchodzą się. Paweł zabiera Sylasa, a Barnaba zabiera Jana Marka i jedzie na Cypr. Paweł zabiera Sylasa i wyrusza w drugą podróż misyjną. Najwyraźniej nieporozumienia zdarzają się wśród pobożnych ludzi. Potwierdzenie Piotra pojawia się w 1 Piotra 5:13. Przyjrzelśmy się temu wcześniej. Piotr mówi: „hej, ludzie w Babilonie przesyłają pozdrowienia, tak samo jak ja i mój syn Marek”. Więc Piotr i Marek wydawali się dogadywać. I znowu, Piotr i Marek byli teraz w Rzymie. Ale Piotr musiał znać Marka, ponieważ zatrzymał się w jego domu. Kiedy Piotr wychodzi z więzienia i anioł uwalnia go z więzienia, dokąd idzie w pierwszej kolejności? Idzie do domu Marka. Więc mieliby tam Wieczerzę Pańską. Piotr znałby Jana Marka i rodzinę, która przebywałaby w domu przez jakiś czas. Więc Piotr potwierdza go jako „swojego syna”. To jest pod koniec życia Piotra.

Y. Pojednanie między Pawłem a Markiem [92:34-94:52]

Czy ludzie kiedykolwiek zmieniają się z biegiem czasu? Czy ludzie kiedykolwiek żałują tego, co zrobili wcześniej w życiu? I jak to rozgryźć w odniesieniu do niektórych z tych rzeczy? Cóż, oto Paweł pod koniec swojego życia. Paweł zamierza napisać, a to jest w 2 Tymoteusza 4:11. Wie, że umrze. Teraz Paweł wie, co nadchodzi i wie, że umrze. Paweł pisze, po wielkim sporze o Jana Marka, w ten sposób kończy swoje życie: „Demas bowiem opuścił mnie, ponieważ umiłował ten świat i udał się do Tesaloniki. Krescens udał się do Galacji, a Tytus do Dalmacji. Tylko Łukasz jest ze mną”. Czy pamiętasz Łukasza? On napisał Ewangelię Łukasza i Dzieje Apostolskie. Łukasz był lekarzem. Więc Paweł został pobity tak wiele razy, że możesz sobie wyobrazić, jak miło było mieć lekarza, który go opatrzył. Ale on mówi: „tylko Łukasz jest ze mną”, a potem mówi Tymoteuszowi – to jest 2 Tymoteusza 4. Paweł wie, że umrze i mówi: „Weź Marka i przyprowadź go ze sobą, bo jest mi pomocny w mojej posłudze”. Oto więc Paweł pod koniec swojego życia, zdający sobie sprawę, że istnieje ogromna przepaść między nim a Markiem. Pod koniec swojego życia, gdy staje w obliczu śmierci, pisze: „Tymoteuszu, idź i przyprowadź Marka. Przyprowadź go tutaj. Jest pożyteczny dla mnie i dla mojej posługi”. Więc masz to pojednanie, które dzieje się między dwiema osobami, które wyruszyły w pierwszą podróż misyjną. I po wszystkich tych latach, kilka dekad później, masz to pojednanie, kiedy Paweł umrze około 68 r. n.e. To jest werset, który właśnie przeczytaliśmy: „Dla Demasa, ponieważ umiłował ten świat...” i mówi: „Tylko Łukasz jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź go ze sobą, bo jest mi pomocny w mojej posłudze”. To jest to pojednanie.

Z. Osobisty przykład pojednania [94:52-101:29]

Chcę zakończyć naszą pierwszą dyskusję z Markiem. Dawno, dawno temu uczyłem w bardzo konserwatywnej szkole na Środkowym Zachodzie. Świetne miejsce, świetni ludzie. Pracowałem prawdopodobnie przez dekadę w więzieniu o zaostrzonym rygorze. Było to w Michigan City w stanie Indiana. Było to

więzienie o zaostrozonym rygorze, zbudowane w XIX wieku, z murami o wysokości 40 stóp i grubości około 10 stóp, z drutem kolczastym i strażnikami. To było ogromne więzienie, więzienie o zaostrozonym rygorze. To tam trafiają wszyscy wielcy chłopcy. Morderstwa, gwałty, wszystkie poważne przestępstwa, byli tam faceci z wyrokami dożywocia. Jeden z moich przyjaciół miał jedenaście wyroków dożywocia. Niektórzy z tych facetów siedzieli w celi śmierci. To tam byli wielcy chłopcy. Jeździłem tam i z powrotem. Uczyłem w ciągu dnia w tej szkole, a potem wiele wieczorów, raz lub dwa razy w tygodniu, jeździliśmy. Dojazd do tego więzienia zajmował półtorej godziny. Przechodziliśmy przez siedem bram, wchodząc. Wchodziłeś i kiedy ostatnia brama się za tobą zamykała, wiedziałeś, że jesteś w więzieniu. Nie było sposobu, żeby się stamtąd wydostać. Byłeś w środku. Potem szliśmy nauczać, a ja uczyłem studiów biblijnych, komputerów i różnych rzeczy w więzieniu. Ten przyjaciel i ja jechaliśmy półtorej godziny w drodze na górę i półtorej godziny w drodze powrotnej. Kiedy podróżujesz samochodem z kimś co tydzień i robisz to przez lata, jeżdżąc co tydzień. Kiedy podróżujesz dwa razy, po 3 godziny dziennie, jesteś w samochodzie z tą osobą. Oprócz słuchania, jak nauczają i różnych rzeczy, bardzo się do siebie zbliżasz. Ten przyjaciel, którego nazwę Charlie, był moim bardzo, bardzo bliskim przyjacielem. Był moim najlepszym przyjacielem. Razem marzyliśmy, rozmawialiśmy, nasze rodziny się ze sobą łączyły. Kiedy zmarł jego wujek, skontaktował się ze mną i mogłem nosić ubrania jego wujka i zasadniczo, zamiast zanieść je do Goodwill, dali je nam. Byliśmy jak część rodziny.

Okazało się, że po pewnym czasie zaczął coś w rodzaju flirtu z kilkoma studentkami na kampusie, a ja brałem udział w dyskusji, której szukali, aby go zdyscyplinować. Miał trudności z przyznaniem się do tego. Mieliśmy tak dużo danych, że było naprawdę jasne, że robił rzeczy, których nie powinien robić ze studentkami college'u, podrywał je. Więc miałem być jego przyjacielem, ale w rezultacie brałem udział w niektórych działaniach dyscyplinarnych. Odmówił rozmowy ze mną. Byliśmy naprawdę blisko, najlepszymi przyjaciółmi, a potem

nagle przez to - został zdyscyplinowany; stracił pracę na tym college'u. Z jego strony było to: „Nigdy więcej nie chcę z tobą rozmawiać”. Pamiętam, jak byłem w Wal-Marcie, szedłem do Wal-Martu, a jego żona szła w moją stronę. Przeszła sześć cali ode mnie i nawet na mnie nie spojrzała. Więc straciłem tego przyjaciela. To była wielka sprawa, ponieważ bardzo go kochałem, a on był naprawdę bliskim przyjacielem.

Około, prawdopodobnie 15 lat później zmieniłem szkołę. Przeprowadziłem się tutaj do Massachusetts, aby uczyć w Gordon College w Wenham Massachusetts. Siedzę w swoim biurze w Frost Hall i nagle pewnego dnia odbieram telefon. Słyszę, a on po prostu mówi „Cześć Ted” i od razu wiem, kto to, ponieważ nie słyszałem tego głosu od piętnastu lat. Po prostu sobie przypominam, to tak, jakby dzwonił twój brat. Mówi: „Hej, wiesz coś o Bennet Center?” Okazuje się, że Bennet Center to sala gimnastyczna w Gordon College. Mówi: „tak”, a ja mówię: „Ken, to ty?” „Tak”. Mówi: „Jestem tutaj w tym miejscu o nazwie Bennet Center, możemy się spotkać?” Powiedziałem: „tak”. I tak wyskoczyłem z biura, pobiegłem do Bennet Center i tam jest mój dobry przyjaciel. Podchodzi do mnie i pierwszą rzeczą, jaką mówi, jest: „Przepraszam. Przepraszam”. Przytulił mnie tak mocno, że nie zapomnę tego do końca życia.

Czy widziałeś kiedyś ludzi, których relacje się rozpadły? Rodziny, w których jest napięcie między braćmi, siostrami lub rodzicami i dzieckiem. Trwa to od dziesięcioleci, a ludzie nie są w stanie rozmawiać. Nagle, z moim przyjacielem, wróciliśmy do siebie i poprosił o wybaczenie, które ja — i nadal go kocham do dziś i uważam za brata. Znow jesteśmy przyjaciółmi. To było cudowne. Wyszedłem tamtego dnia z Bennet Center i zgadnij, kto był na parkingu? Tak, jego żona była w samochodzie. Wskoczyłem do samochodu i rozmawialiśmy prawdopodobnie przez pół godziny, do godziny w samochodzie. To było jak zdjęcie ciężaru... pojednanie ludzi.

Więc co masz tutaj z Janem Markiem, i myślę, dlaczego to jest znaczące -- pod koniec życia Pawła, masz tego dzieciaka, który prawdopodobnie podjął kilka

naprawdę złych decyzji w młodości. To zniszczyło jego związek z Pawłem. Tutaj masz Pawła teraz w obliczu śmierci, kogo Paweł prosi? Staje w obliczu śmierci, kogo prosi? Mówi: „Weźcie Jana Marka, przyprowadźcie go tutaj, jest dla mnie pożyteczny do mojej posługi”. Pod koniec ich życia, oni dwaj, czy wrócili do siebie, czy nie, nie wiem, ale Marek był w Rzymie, więc mam nadzieję, że by się zeszli. Więc to piękna rzecz. Pojednanie po okresie napięcia po latach, to cudowne.

To jest więc swego rodzaju orientacja w stosunku do Jana Marka i historia jego życia. On napisze Ewangelię Marka i jak powiedział Papiasz, jest on zasadniczo tłumaczem Piotra. Więc Jan Marek, mówiąc inaczej (to jest trochę grubiańskie), ale Jan Marek napisze Ewangelię Piotra. Więc wiele rzeczy, które Piotr powie Janowi Markowi, Jan Marek to spíše. Więc dostajemy rodzaj Piotra od Jana Marka.

No cóż, zakończmy to. Chcę zrobić sobie małą przerwę, a kiedy wrócimy, przyjrzymy się kilku głównym tematom z Księgi Marka.

Transkrypcja: Nathan Wolters

Redakcja: Ben Bowden

Wstępna redakcja: Ted Hildebrandt